

Rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Rady Najwyższej ZSRR

REFERAT L. BREŻNIEWA O PROJEKCIE KONSTYTUCJI

W Wielkim Pałacu Krem-
lowskim rozpoczęła się wczoraj nadzwyczajna VII sesja Rady Najwyższej ZSRR. Sesja została zwołana specjalnie dla rozpatrzenia projektu nowej Konstytucji Związku Radzieckiego. Obrady parlamentu wieńczą jednocześnie prawie 4-miesięczną, ogólnonarodową dyskusję nad tym doniosłym dokumentem, który uzyskał w jej toku powszechną aprobatę społeczeństwa.

Sesję poprzedziło plenum Komitetu Centralnego KPZR, które udzieliło aprobaty politycznej projektowi konstytucji, uzupełnionemu licznymi po-

prawkami zgłoszonymi przez obywateli ZSRR. Posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR poświęcone nowej ustawie zasadniczej państwa

OMÓWIENIE REFERATU WY-
GŁOSZONEGO PRZEZ L.
BREŻNIEWA ZAMIESZCZAMY
NA STR. 2

stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach Kraju Rad i wiąże się ściśle z przypadającym w bieżącym roku jubileuszem 60. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wnieiony pod obrady parlamentu projekt konstytucji wyrasta z idei Wielkiego Października i osobistych wskazań twórcy państwa radzieckiego Włodzimierza Lenina, jest uogólnieniem i zarazem świadectwem bogatych osiągnięć odniesionych przez naród radziecki i jego partię w całym mijającym 60-leciu, nawiązuje do najsławniejszych dążeń ludzkości wychodzi naprzeciw potrzebom rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i nowego etapu budownictwa komunistycznego.

Z okazji nadzwyczajnej sesji Rady Najwyższej ZSRR stolica Kraju Rad przybrała odświętny wygląd. Ulice i place Moskwy zdobią czerwone flagi i transparenty. Hasła na transparentach mówią o pełnym poparciu narodu dla projektu konstytucji.

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Familiarność

Familia — instytucja niezła, w każdym razie nikt nie wymyślił podobnej i — w skali masowej — lepszej. Lecz familiarność...

Na pewnym dworcu weselutka jegomość zwraca się do dyżurnej peronowej z czymś w rodzaju komplementu a propos jej czerwonej czapki, a gdy ona — pełniąca w tym momencie odpowiedzialne obowiązki — zbywa go uśmiechem, facet dodaje garść mało eleganckich słów na temat pociągu oraz swego uznania dla żeńskiej części personelu PKP. Wreszcie, zmuszony drgnięciem wagonu, wskakuje do ruszającego pociągu...

W stacji obsługi samochodów sławnej firmy „Polmozbyt” ustalono przed pewnym czasem, iż klient ma prawo asystować przy dokonywaniu przeglądów i niektórych napraw. Nie dociekając przyczyn, które legły u podstaw takiej decyzji stwierdzam, iż bezpośredni kontakt kierowcy z mechanikiem znakomicie pomaga we wspólnym omawianiu niedomogów organizacyjnych naszego życia gospodarczego, ze szczególnym uwzględnieniem aktualnego zaopatrzenia w części i akcesoria samochodowe. W rodzinnej atmosferze czas pracy fachowca biegnie może nie szybciej ale milej, a klient od czasu do czasu może mu szepnąć: — Bądź pan człowiekiem, wiesz pan jak jest... — i wyobrazić sobie, że to mu w należytej konserwacji pojazdu pomoże.

Przybywa ktoś do urzędu, chciałby od ręki załatwić sprawę, a tu akurat trafił nie w ten dzień, albo nie w tych godzinach co trzeba. Cóż tedy? Kierowany bojąco dźwiękami, że nie takie pokonywało się trudności — przekracza drzwi referatu i nie zrażając się wstępą odmową pracownika(czki), powołującego go na dni i godziny załatwiania interesantów — snuje rzewne bajeczki: a może jednak — ja się odwdzięczę — trzeba rozumieć życie — pan naczelnik jak zachce to pomoże — kochana, wszystkie różne światła do swoich stóp... Repertuar sławiającego na familiarność, na swoiste rozmiękanie referatów(tek), jest barwny i elastycznie dostrajany do zmieniających się okoliczności.

Na pocztę: trudności z wysyłką wartościowej paczki, bo nie jest zapakowana w pełni przepisowo. W sklepie: stereotypowa odpowiedź, iż niezbędnych nam „niewymownych” nie ma i nie wiadomo kiedy będą. Sytuacje z pozoru różne. Jednakże bywa, iż wyłaniające się przed nami przeszkody maleją podczas umiejętnie prowadzonej konwersacji, w której elokwencja idzie w parze z dowcipem. Chłód wstępnych słów, jakimi nas potraktowano ustępuje względem ciepła; paczka — po dokonaniu drobnych poprawek w jej wyglądzie — ładuje na wadze i opatrzona zostaje stemplami, a poszukujący białizny nabywca też nie odchodzi ze sklepu z pustą ręką, jako że jedna jeszcze, ostatnia para dla niego się znalazła. Niemal happy end, kwitowany wzajemnymi uśmiechami, a w wersji najdalej idącej, jeśli wymiana zdań rozgrywa się pomiędzy osobami płci przeciwnych — umówieniem na kawę.

Takie i podobne scenki są nam znane nie tylko ze sfery szeroko rozumianych usług. Uczestniczymy w nich i to niekiedy nie jedynie w roli obserwatorów. Familiarność z biegiem lat mocne uzyskała w naszym codziennym życiu pozycję. Stała się czymś na kształt produktu zastępczego — nieraz w miejsce przykładowego urzeczywistniania praw, ale i obowiązków pracowniczych, czy obywatelskich. Zdamyż sobie wreszcie z tego sprawę, że na towarzyskie pogawrodki albo flirtacje raczej nie do „Polmozbyt” bądź sklepu z kałoskami zwykło się podgacać.

Zresztą — bo ja wiem? Może tak jest dobrze? Ludzie sobie pogwarzają, troszkę ponarzekaają, wzajem się zbliżą. Tyle się mówi o potrzebie doskonalenia stosunków międzyludzkich...

WIESŁAW PORZYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Kosmonauci z Polski CSRS i NRD zakończyli I etap przygotowań

W związku z 20-leciem ery kosmicznej, lotnik-kosmonauta W. Szatałow, kierujący przygotowaniem przyszłych kosmonautów z krajów socjalistycznych — którzy zgodnie z programem „Interkosmos” odbyć mają w 1978 r. pierwszy lot w przestrzeń kosmiczną — ocenił aktualny stan przygotowań do lotów załóg międzyrodowych.

Stwierdził on, że pierwsza grupa, w której skład wchodzi przedstawiciele 3 krajów — Polski, Czechosłowacji i NRD — pomyślnie zakończyła pierwszy etap zajęć teoretycznych, treningów i badań. Od połowy tego roku wszyscy oni zostali włączeni do ustalonego składu ekipy i uczestniczą w zajęciach z radzieckimi dowódcami przyszłych lotów kosmicznych.

Poznają budowę statków, na których odbędą swe pierwsze wyprawy. Część zajęć odbywa się teraz w zakładach, gdzie montowane są te jednostki. Do 1983 r. uczestnicy tej grupy będą mieli za sobą przynajmniej jedną podróż w Kosmos — poinformował W. Szatałow.

WYSTAWA KOSMONAUTYCZNA W MOSKWIE

4 października, z okazji 20. rocznicy wystartowania w ZSRR pierwszego sztucznego satelity Ziemi, w Moskwie otwarto wystawę pod nazwą „Związek Radziecki — ojczyzna kosmonautyki”. Miesi się ona w pawilonie „Kosmos” na terenie eksponatów obrazującej osiągnięcia gospodarki narodowej ZSRR.

PAP

E. BABIUCH W POZNAŃSKIM

Patriotyczna manifestacja młodzieży w „Arenie”



Na zdjęciu: podczas manifestacji młodzieży w sali „Arena”.

Fot. — S. Ossowski

W Poznaniu i województwie uczestniczył w spotkaniu z młodzieżą Poznańskiego. W sali „Arena” w Poznaniu zebrał się młodzi przodownicy pracy, wyróżniający się studenci, członkowie Związku Socjali-

FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA
E. BABIUCHA PODCZAS MA-
NIFESTACJI W SALI „ARENA”
PUBLIKUJEMY NA STR. 2

W godzinach popołudniowych pięcioletnią reprezentacją

Dokończenie na str. 6

Investycje z myślą o ludziach

P. Jaroszewicz na budowach Warszawy

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz odwiedził wczoraj budowniczych niektórych inwestycji miejskich, decydujących o przyszłości Warszawy i poprawie warunków życia mieszkańców regionu.

Wraz z sekretarzem KC, I sekretarzem KW PZPR Alojzym Karkoszką i prezydentem miasta Jerzym Majewskim, premier przybył nad Zalew Zegrzyński. Rozciąga się tutaj 150-hektarowy plac budowy największego obecnie obiektu komunalnego kraju, tzw. Wodociągu Północnego.

Z myśli o przyspieszeniu realizacji północnych dzielnic stolicy zrodził się też program przemysłowego zaplecza budowlanego na Żeraniu. P. Jaroszewicz złożył tu wizytę zało-

dze dokonującej mechanicznego rozruchu trzeciej w tym rejonie fabryki domów. Odda-
no ją w tych dniach, 4 miesiące przed terminem.

Kolejny etap wizyty P. Jaroszewicza: najmłodsze osiedle stołeczne „Ostrobramska”.

Następnie P. Jaroszewicz i A. Karkoszka serdecznie gościli załogę Zakładów Wytwarzających Aparatury Rozdzielczej w Międzyziesiu zwycięzczyń w konkursie „Do-Ro”.

Tego samego dnia w stołecznym ratuszu — odbyło się spotkanie P. Jaroszewicza z Egzekutywą KW PZPR i Kolegium Prezydenckim. Omówiono problemy realizacji uchwał V i VI Plenum oraz zadania dalszego rozwoju regionu.

PAP

Indyjski minister u premiera PRL

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął Parthasarathy Ramachandran — ministra energetyki i górnictwa węglowego Indii.

W czasie spotkania omówiono węzłowe problemy współpracy polsko-indyjskiej. (PAP)

W stolicy Polski

Debatę organizacji „Inter Sputnik”

Wczoraj rozpoczęła się w Warszawie 6 sesja rady Międzynarodowej Organizacji Łączności Satelitarnej „Inter Sputnik”. Po raz pierwszy od powstania tej organizacji sesja Rady — odbywająca się w 20 rocznicę wystartowania pierwszego sputnika — została zorganizowana w Polsce. (PAP)

Otwarcie obrad „Belgrad 77”

Pierwsze spotkania przedstawicieli 35 państw

Wczoraj przed południem w Centrum Kongresowym „Sawa” nastąpiła inauguracja belgradzkiego spotkania 1977 przedstawicieli 35 państw uczestniczących w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, zwołanej na podstawie postanowień Aktu Końcowego KBWE, odnoszących się do dalszych kroków konferencyjnych. Zgodnie z ustalonym podczas spotkania przygotowawczym porządkiem dziennym, sesja przedpołudniowa wysłuchała wystąpienia przedstawiciela rządu Jugosławii, udzielającego spotkaniu go-

ciny oraz reprezentanta sekretarza generalnego ONZ. Odczytano również skierowane do uczestników obrad pismo prezydenta Jugosławii, Józefa Broz Tito.

Na tym zakończono uroczystość otwarcia spotkania „Belgrad 77”. Sesja popołudniowa poświęcona była drugiemu punktowi porządku dziennego — oświadczeniem inauguracyjnym, które składają przedstawiciele państw uczestniczących w spotkaniu. Wystąpienie polskie, dwudzieste trzecie z kolei, spodziewane jest nie wcześniej, niż w trzecim dniu obrad.

krótko + krótko + krótko + krótko

Narada redaktorów naczelnych

Wczoraj w Sofii rozpoczęła się narada naczelników redaktorów pism i dzienników związkowych państw socjalistycznych. Uczestniczą w niej przedstawiciele prasy związkowej Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. W czasie obrad zostaną omówione: rola prasy związkowej w rozwoju gospodarczym państw socjalistycznych, problemy prasy związkowej oraz zagadnienie odprężenia międzynarodowego.

Etiopia o walkach w Ogadenie

W siedzibie ONZ opublikowano wczoraj oświadczenie rządu etiopskiego, będące odpowiedzią na apel sekretarza generalnego ONZ o przerwanie walk w Ogadenie. O-

świadczenie stwierdza m. in., że Etiopia przeciwdziała się zawieszeniu broni i rozmowom na ten temat, gdyż ma prawo bronić swej suwerenności. Oświadczenie oskarża Somalię o dokonanie agresji.

OWP obserwatorem

Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP) uzyskała w poniedziałek status obserwatora w Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (OACI), której XXII zgromadzenie generalne odbywa się w Montrealu. 70 krajów reprezentujących państwa rozwijające się i socjalistyczne, głosowało za umożliwieniem OWP uczestniczenia w pracach tej wyspecjalizowanej agencji ONZ. OWP nie otrzymała jednakże prawa głosu. Przeciwno przyznaniu OWP statusu obserwatora w OACI głosowały Stany Zjednoczone, Izrael i RPA.

od GŁOSU

Historia naszego węgla brunatnego jest historią minionego dwudziestolecia: Turów, Konin, Turek, a teraz Bełchatów — to znaczy karty z tego kalendarza. Poznawali te nazwy starsi z dziennikarskich kronik wielkich inwestycji, młodszy uczy się teraz o nich w szkole.

Węgiel brunatny — czyli energetyka, siła poruszająca nasz przemysł. Rozrósł się on ogromnie w minionych siedmiu latach. Mówi się o tym okresie, że był to etap „drugiego uprzemysławiania Polski”. Fakt ten daje powód do dumy, ale niesie zarazem wiele trosk. Dynamiczny rozwój krajowej gospodarki nie odbywa się równomiernie, wyprzedzenia inwestycyjne w jednej gałęzi ekonomiki, powodują niekiedy obniżenie w innej. Gospodarka nasza z „winny” nowych zakładów i maszyn, w krótkim czasie stała się bardzo energochłonna, czemu nie towarzyszy jeszcze odpowiedni wzrost mocy elektrowni.

Po latach tłustych — nad węgiel i eksport energii elektrycznej, przyszły więc lata chude. Sytuacja zmusza nas do daleko idących oszczędności w zużyciu prądu. Kozienice, Dolna Odra — to najnowsze kartki z historii polskiej industrializacji. Ale nawet ich potężne 200-megawatowe bloki nie są w stanie w pełni zaspokoić potrzeb energetycznych kraju. Dlatego od roku budujemy Bełchatów, największą naszą kopalnię węgla brunatnego i równie wielką elektrownię.

W niedzielę wmurowano kamień węgielny pod pierwszy 360-megawatowy blok, za trzy lata będzie ich tu pracować dwadzieścia. Bez tego znaczny przyrost natężenia, bo z węgla brunatnego, energii. Jeśli zatem słyszymy anie o oszczędnościach w fabrykach i na wsi, przy oświetleniu ulic i także w mieszkaniach, należy pamiętać, że nie z biedą wywodzi się te kłopoty, ale z intensywnego rozwoju. Bełchatów dowodzi bowiem, jakiej to już potrzeba siły, aby naszym nowym fabrykom i maszynom nadać produkcyjny ruch.

ZS

Pierwsze polskie części do „Il-ów-86”

Zawarte w maju br. porozumienie o polsko-radzieckiej kooperacji w produkcji samolotów „Il-86” przyoblekło się w konkretną formę. W największym polskim zakładzie przemysłu lotniczego — Wytwórni Sprzetu Komunikacyjnego PZL w Mielcu zakończono budowę pierwszych części do tego wielkiego skonstruowanego w ZSRR „aerobus” — samolotu pasażerskiego „Il-86”. (PAP)

KRONIKA DNIA

KONFERENCJA „SPIS 77” W BŁĄŻEJWKU

Pod hasłem „SPIS 77” oznaczającym skrót Systemu Państwowej Informacji Statystycznej rozpoczyna się dzisiaj w Błaziejewku koło Poznania trzydniowe ogólnopolskie seminarium zorganizowane przez Główny Urząd Statystyczny i Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Tematem obrad, w których uczestniczą 130 specjalistów, jest projektowanie i wdrażanie centralnych systemów informatycznych. (map)

SPOTKANIE LUDZI DOBREJ ROBOTY

Wczoraj odbyło się w Warszawie spotkanie kilkudziesięciu wybitnych racjonalizatorów, wynalazców, konstruktorów i projektantów w budownictwie. W czasie spotkania „ludzie dobrej roboty” podzielili się swymi doświadczeniami uzyskanymi w toku prac wytwórczych i racjonalizatorskich, mówili o rezultatach działalności w tej dziedzinie i jej znaczeniu dla budownictwa. (PAP)

SĄD Z RFN W POLSCE

Wczoraj przybył do Polski Sąd Krajowy z Duesseldorfu (RFN), przed którym toczy się proces przeciwko 13 funkcjonariuszom SS z łobeskińskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Przyjazd sądu, któremu przewodniczy sędzia Guenter Bogen, podkorywany został koniecznością przesłuchania świadków, którzy ze względów zdrowotnych, nie mogą stawić się w jego siedzibie. (PAP)

Projekt nowej Konstytucji ZSRR spełnia oczekiwania narodów Kraju Rad

Referat L. Breżniewa na sesji Rady Najwyższej

(OMÓWIENIE)

Leonid Breżniew stwierdził na wstępie, że stojące przed obecną sesją Rady Najwyższej zadanie uchwalenia nowej Konstytucji ZSRR jest zadaniem o znaczeniu historycznym. Konstytucja będzie skondensowanym wynikiem całego 60-letniego rozwoju państwa radzieckiego. Jest ona wymownym dowodem, że idee proklamowane przez Rewolucję Październikową oraz wskazania Lenina są pomyślnie wcielane w życie.

Mówca podkreślił, że decydującym sprawdzianem całej pracy przygotowawczej nad projektem nowej konstytucji stała się ogólnonarodowa dyskusja, w której uczestniczyło ponad 140 mln ludzi, tj. 4/5 dorosłej ludności ZSRR. Główny wynik polityczny tej dyskusji polega na tym, że obywatele ZSRR powiedzieli: tak, jest to taka ustawa zasadnicza, której oczekiwaliśmy. We właściwy sposób odzwierciedla ona nasze zdobycze, nasze dążenia i nadzieje, we właściwy sposób określa nasze prawa i obowiązki. Ugruntuje to, co zostało już osiągnięte, otwiera perspektywę dalszej intensyfikacji budownictwa komunistycznego.

W toku dyskusji wpłynęło około 400 000 propozycji poprawek do poszczególnych artykułów. Komisja Konstytucyjna zaleciła Radzie Najwyższej przyjęcie około 150 poprawek i uściśleń do tekstu konstytucji.

Omawiając poprawki, które zostały zatwierdzone przez Komisję Konstytucyjną, L. Breżniew zwrócił uwagę na propozycje dotknięte ukazaniem w konstytucji charakteru społeczeństwa radzieckiego jako społeczeństwa ludzi pracy.

Uwzględniła się więc poprawki stwierdzające, że radzieckie państwo ogólnonarodowe wyraża wolę i interesy robotników, chłopów i inteligencji oraz że społeczną podstawą państwa jest niewzruszony sojusz klasy robotniczej, chłopstwa kolchozowego i ludowej inteligencji, a podstawą systemu ekonomicznego ZSRR jest własność państwowa i kolchozowo-społdzielcza. Kolejna uwzględniona poprawka szerzej naświetla zadania i prawa kolektywów pracowniczych, zwłaszcza w takich dziedzinach jak planowanie produkcji i rozwoju socjalnego, szkolenie i rozmieszczenie kadr, poprawa warunków pracy i bytu, kształtowanie komunistycznego stosunku do pracy. Wiele propozycji postuluje wprowadzenie do konstytucji stwierdzenia, że wszelkie uchwały się od pracy społecznie użytecznej nie da się pogodzić z zasadami społeczeństwa socjalistycznego.

Inne poprawki dotyczą: podkreślenia, że obowiązkiem obywateli jest strzeżenie mienia społecznego, że wykonywanie dyżurów w wybojach jest obowiązkiem rad

wszystkich, szczebli i deputowanych do tych rad, postanowienia, że obywateli nie może być wybranych równocześnie do więcej niż dwóch rad. Ustala się, że prawo wybieralności do rad wszystkich szczebli z wyjątkiem Rady Najwyższej ZSRR będą mieli obywatele po ukończeniu 18 roku życia, a do Rady Najwyższej — 21 lat.

Uczestnicy dyskusji jednomyślnie powitali z zadowoleniem uchwalenie do projektu konstytucji specjalnego rozdziału o celach i zasadach leninowskiej polityki zagranicznej. W związku z tym rozdziałem wpłynęła słuszna propozycja, aby dodać sformułowanie, że Związek Radziecki dąży do osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Komisja Konstytucyjna nie mogła uwzględnić szeregu propozycji poprawek zbyt szczegółowych, których nie należałoby umieszczać w ustawie zasadniczej państwa, a które mogą znaleźć odzwierciedlenie w bieżącym ustawodawstwie.

Za merytorycznie nieustudzone uznano Komisja Konstytucyjna propozycje nadmiernie wybiegające w przyszłość, a postulujące wprowadzenie jednolitych dla wszystkich płac i emerytur, jak też określenie ich wysokości, wyłączenie na podstawie stażu pracy, bez uwzględnienia kwalifikacji pracowników i jakości ich pracy. Za przedwczesną uznano też propozycję zlikwidowania gospodarstw przyzgodowych, które funkcjonują z pożytkiem dla społeczeństwa.

Niektórzy niecierpliwi uczestnicy dyskusji wyciągnęli nieustudzone wnioski z faktu, że w ZSRR powstała nowa w skali historycznej społeczność ludzi — naród radziecki, i postulowali, by ograniczyć suwerenność republik związkowych i zlikwidować Radę Narodów. Błądność tych propozycji jest oczywista. Społeczno-polityczna jedność narodu radzieckiego bynajmniej nie oznacza zniknięcia różnic narodowościowych. Dzięki konsekwentnej realizacji leninowskiej polityki narodowościowej, po raz pierwszy w historii rozważano w ZSRR kwestię narodową. Przyjaźń narodów radzieckich stale się zacieśnia. Nie można jednak sztucznie forsować obiektywnego procesu zbliżania narodów.

Omawiając dalej wnioski zgłaszane przy okazji dyskusji nad konstytucją, mówca zwrócił uwagę na postulaty poprawy warunków życia weteranów Wielkiej Wojny Narodowej, przyznania do datkowych świadczeń dla matek, poprawy pomocy lekarskiej. Sprawy te będą zaspokajane w miarę możliwości przez Radę Ministrów ZSRR.

W następnej części referatu mówca przedstawił międzynarodowy zasięg dyskusji nad konstytucją. Podkreślił, że szczególnie szeroko omawiali i gorąco popierali projekt nowej konstytucji przyjaciele Związku Radzieckiego w bractwach krajach socjalistycznych, z zainteresowaniem powitano

go w młodych państwach zwolonych spod ucisku kolonialnego, a także wśród ludzi pracy krajów kapitalistycznych, zwłaszcza w partiach komunistycznych i robotniczych. Część prasy burżuazyjnej wskazywała obiektywnie, że nowa ustawa zasadnicza ZSRR oznacza dalszy rozwój demokracji w tym kraju, niektóre gazety jednak usiłowały przedstawić ją w fałszywym świetle i pomniejszać jej znaczenie. Przyczyną tego ataku są zrozumiałe. Celem specjalistów o „wojny psychologiczne” jest przeszkodzenie wzrostowi wpływu socjalizmu na umysły ludzi, zaszczerpiecie w nich nieufności i wrogości wobec niego.

Leonid Breżniew podkreślił dalej, że perspektywa nadeszła na przez Lenina — zbudowanie podstaw socjalizmu, a więc zlikwidowanie klasy wyzyskującej i ugruntuowanie własności społecznej została w ZSRR zrealizowana. Nie umiogliśmy to jednak jeszcze rozpoznać bezpośrednio przebiegu socjalizmu. Zwykły socjalizm musi przejść określone stopnie dojrzewania i dopiero rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne umożliwia przystąpienie do budowy komunizmu.

Mówca zobrazował następną część referatu, jakiego etapu rozwoju socjalizmu w ZSRR od jego stadium początkowego. Aby otrzymać globalny produkt społeczny, jaki stał wytworzony w 1936 r., po trzeba w roku bieżącym niepełna miesiąca. Ogromny postęp w dziedzinie materialnej i kulturalnej sprawił, że nastąpiło znaczne zbliżenie warunków pracy i życia w mieście i na wsi, w sferze pracy fizycznej i umysłowej. Zbudowany w ZSRR rozwinięty socjalizm przyniósł taką dojrzałość nowego społeczeństwa, w której dobiega końca przebudowa całego kompleksu stosunków społecznych na kolektywistycznych zasadach, będących organiczną właściwością socjalizmu. Stąd wynika organiczna jednolitość i dynamika systemu społecznego, jego polityczna stabilność, niewzruszość na jednoznaczne wewnętrzne. Rozwiązanie zadania dzisiejszego, socjalistycznego dnia, społeczeństwo radzieckie wkroczy stopniowo w dzień jutrzejszy — dzień komunizmu.

W zakończeniu Leonid Breżniew podkreślił, że Rada Najwyższa uchwalając nową Konstytucję ZSRR może z całym uzasadnieniem stwierdzić, że dokonane zostało jeszcze jedno ważne dzieło zbliżające kraj do osiągnięcia szczytnych celów KPZR i narodu radzieckiego. (PAP)

Być patriotą to przodować w pracy i nauce

Fragmenty przemówienia E. Babiucha na manifestacji młodzieży Poznańskiego

Przed chwilą 650 spośród Was otrzymało legitymacje członkowskie i kandydackie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jest to przeżycie ważne w życiu każdego z Was i ważne dla całej naszej partii.

Partia i państwo przywiązują wielką wagę do wychowania młodego pokolenia i zapewniają mu dobre warunki nauki, pracy i rozwoju. Cała nasza polityka kształtowania była i jest z myślą o przyszłości narodu. Z myślą o młodym pokoleniu. Przynależność do naszej partii to przede wszystkim obowiązek wobec narodu, wobec klasy robotniczej. Naszą powinnością jest troska o rozwój Polski nowoczesnej i liczącej się w świecie. W szeregach naszej partii jest miejsce dla tych wszystkich, dla których dobro Polski i socjalizm jest najwyższym prawem, a miłość do ludzi zasadą codziennego postępowania.

Jest nas komunistów polskich ponad 2,6 mln.

Do naszej partii przyjmujemy ludzi wyróżniających się w swoim środowisku postawą za wodową i społeczną, wysokimi walorami moralnymi. Być komunistą bowiem — to znaczy przodować, dawać przykład w pracy, nauce, w swoim środowisku, w rodzinie.

Członek partii musi na co dzień nie tylko wyjaśnić kierunki polityki partii i założenia jej strategii, lecz popierać ją własną postawą. Partijność jest bowiem niepodzielna, tak samo jak niepodzielny jest człowiek, jego poglądy, postawa i praca. Komunistą jest się zawsze, w każdej sytuacji.

Wiedząca rola partii marksistowsko-leninowskiej może bowiem uczynić z nas jedynie wówczas, gdy przejawiamy w przodownictwie każdego członka partii w swoim środowisku, w pracy i w życiu codziennym, w zgodności jego czynów z programem i Statutem PZPR, w socjalistycznej, ideowej i moralnej postawie. Do tego właśnie, towarzysze, zobowiązuje nas legitymacja partii. Jestem przekonany, że zobowiązanie to wypełnicie i znajdziecie w tym źródło wielkiej osobistej satysfakcji.

Przedwzrost od ponad trzech dziesięcioleci narodził się polskiemu, partia nasza wzięła na siebie odpowiedzialność za losy Ojczyzny, kierując się głębokim, niezachwiającym przekonaniem, że tylko na drodze socjalizmu możliwe jest rozwiązanie naszych społecznych i narodowych problemów, uczynienie pragnień i aspiracji Polaków. W więzi z klasą robotniczą, z całym narodem, partia nieustannie wykorzystuje wszystkie możliwości umacniania siły polskiej i poprawy warunków życia ludności.

Zadania, które podejmujemy nie są łatwe. Mimo ogromnego postępu i szybkiego rozwoju mamy wciąż jeszcze wiele trudnych i złożonych problemów wymagających rozwiązania. Są to jednak trudności do pokonania, wynikają one nie ze stagnacji, braku perspektyw, nie z bezczynności — lecz z ogromu potrzeb i wielkiego rozmachu zadań, jakie musimyśmy podjąć. Mamy jasny i dobry program, wytyczony przez VII Zjazd,

sprecyzowany przez Komitet Centralny.

Za kilka dni aktualne problemy realizacji zadań społeczno-gospodarczych przedyskutuje Komitet Centralny naszej partii na swoim IX posiedzeniu i wytyczy kierunek dalszego działania, aby zapewnić po myślną realizację celów postawionych na VII Zjeździe.

Partia nasza w swej codziennej działalności powinna być bliska każdemu z obywateli. Zawsze, gdy ludzie napotykają na trudności, których nie potrafili pokonać, gdy mają do czynienia z przejawami zła społecznego, niesprawiedliwości i krzywdy — zwracają się do naszej partii. To głębokie zaufanie ma oparcie w zbiorowym, jednostkowym doświadczeniu, sprawdzonym w praktyce przekonaniu, że partia jest zawsze po stronie tego, co dobre, słuszne, szlachetne, przeciw temu, co złe i niesprawiedliwe.

O jakości partii i skuteczności naszego działania, o sile i bojowości szeregow partyjnych decydują i zawsze decydować będą ludzie — ich wiedza i umiejętności działania, zdecydowanie i odporność na trudności — wysokie dyscyplinowanie i głęboka wiara w słuszność idei i polityki partii.

Dzisiaj te cechy i takie postawy potrzebne są w szczególności. Potrzebna jest ofiarność i wytrwałość w pracy, potrzebne jest świadome angażowanie się i wyjaśnianie polityki partii. Nasz kraj ma swoich przyjaźni, ale ma też i swoich wrogów. Są we wspólnym świecie siły wrogości socjalizmowi i Polsce, pragnące zniszczyć w naszym społeczeństwie i podważyć jedność naszego narodu. Znajdują te siły sojuszników i w naszym społeczeństwie. Trzeba tym wrogom działaniom dawać odpór, odcinać je od wpływu na młodzież. Wymaga to przede wszystkim stałej więzi z młodzieżą, mądrej z nią rozmowy, dbałości o to, aby żadne ważne problemy nie pozostały niewyjaśnione.

Pozwólcie, że z okazji wstąpienia w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kilkuset nowych młodych towarzyszy, złożę wyrazy uznania całemu aktywowi poznańskiemu i wojewódzkiej organizacji partyjnej. Wzrost partii jest bowiem ważnym świadectwem wysokiej jakości pracy partyjnej i głębokości wpływów partii w masach.

Kierując wyrazy uznania i gratulacje na ręce aktywów Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Najlepsze wyrazy uznania i podziękowania składam rodzinom naszym młodym towarzyszom naszej partii, za to, że wychowali swoje dzieci w poszanowaniu dla idei socjalizmu i w zaangażowaniu patriotycznej służbie Polsce Ludowej.

Wszystkim towarzyszom, którzy otrzymali dziś legitymacje partyjne, aby w całej swej działalności partyjnej sięgali i nawiązywali do najlepszych rewolucyjnych, klasowych i patriotycznych tradycji naszej partii i narodu.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna około 8 stopni, maksymalna około 12 stopni.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano na stacjach meteorologicznych w Poznaniu — 11 stopni, w Kaliszu — 11 stopni, w Koninie — 10 stopni, w Lesznie — 12 stopni, w Pile — 9 stopni; ciśnienie 751 mm.

Dziśszego serwisu informacyjnego opracował Wojciech Nentwig.

Wystąpienie J. Cartera na forum ONZ

Wczoraj po południu na XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przemówienie wygłosił prezydent USA, Jim. m. Carter.

Mówca stwierdził, iż USA przybliżyły się do zawarcia ze Związkiem Radzieckim istotnego porozumienia w sprawie zredukowania ogólnej liczby broni nuklearnych i ograniczenia pewnych kategorii zbrojeń, którym oba kraje są szczególnie zainteresowane. (PAP)

Nadzwyczajna sesja

Dokończenie ze str. 1

O godz. 10 czasu miejscowego rozpoczęło się na Kremlu pierwsze wspólne posiedzenie obu izb parlamentu ZSRR: Rady Związku i Rady Najwyższej. Zebrani gorąco powitali przywódców partii i państwa, z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącym Komisji Konstytucyjnej, Leonidem Breżniewem.

Posiedzenie otworzył przewodniczący Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR — Witalij Ruben.

Deputowani jednomyślnie zatwierdzili porządek sesji obejmujący rozpatrzenie projektu nowej konstytucji.

Referat na ten temat wygłosił owacyjnie powitany Leo-

nid Breżniew. Jego przemówienie zebrani wysłuchali z ogromną uwagą, wielokrotnie oklaskując słowa radzieckiego przywódcy.

Na zakończenie przedpołudniowych obrad deputowani wybrali Komisję Redakcyjną nad przewodnictwem Leonida Breżniewa.

Po południu odbyły się oddzielne posiedzenia Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, na których dyskutowano nad projektem ustawy zasadniczej. Wysoce oceniano referat Leonida Breżniewa i podkreślano jego wielki osobisty wkład w opracowanie projektu nowej konstytucji.

Dzisiaj sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuuje obrady. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszaraka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 U-4



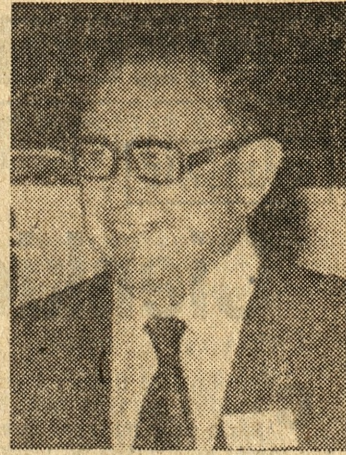
Dr. Zdzisław Kędzia



Prof. dr hab. Adam Łopatka



Doc. dr hab. Anna Michalska

Prof. dr hab. Zbigniew Resich
Fot. (4) — Z. CeglarekProf. dr hab. Jacek Symonides
Fot. — ArchiwumProf. dr hab. Sylwester Zawadzki
Fot. — J. Poprawski

OBYWATELSKIE PRAWA I OBOWIĄZKI

W Belgradzie rozpoczęło się wczoraj spotkanie przedstawicieli trzydziestu pięciu państw, które w Helsinkach przed dwoma laty uczestniczyły w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i podpisały „Akt Końcowy”, nazwany przez Edwarda Gierka „Wielką Kartą Pokoju”. W okresie przygotowań do belgradzkiego spotkania koła zachowawcze na Zachodzie, zamierzając zakłócić rzeczowy ton dyskusji, podniosły wrzawę na temat lekceważenia, czy wręcz łamania praw człowieka w państwach socjalistycznych. W swoich oskarżeniach i pouczeniach pod naszym adresem rzecznicy wyższości tradycji demokratycznych i porządku prawnego świata zachodniego nad ustrojem i łańcem wewnętrznym w państwach socjalistycznych pomijali jednak zupełnie takie prawa człowieka, jak prawo do pracy, ochrony zdrowia i bezpłatnej nauki. Czy istnieje demokracja bezwzględna, absolutna? Czy prawa człowieka można dzielić na ważniejsze i mniej istotne dla poczucia wolności osobistej, zaś w ocenie sytuacji wewnętrznej dowolnego kraju pomijać narodowe tradycje, obyczajowość oraz konkretne warunki i możliwości życia?

W dwuletnim okresie, który upłynął od konferencji w Helsinkach odbyły się w Europie seminaria i sympozja poświęcone realizacji praw człowieka oraz ich gwarancjom w dokumentach międzynarodowych i ustawodawstwie wewnętrznym. We wrześniu jedno z takich spotkań odbyło się również w Poznaniu — na prośbę UNESCO zorganizowały je Instytut Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk oraz Międzynarodowy Instytut Praw Człowieka w Strasbourgu. Korzystając z tej okazji „GŁOS WIELKOPOLSKI” zorganizował dyskusję poświęconą prawom i obowiązkom obywateli, w której wzięli udział: prof. dr hab. ADAM ŁOPATKA — dyrektor Instytutu Państwa i Prawa PAN, prezes Zrzeszenia Prawników Polskich; prof. dr hab. ZBIGNIEW RESICH — dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, były przedstawiciel Polski w Komisji Praw Człowieka ONZ; prof. dr hab. JACEK SYMONIDES — zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych; prof. dr hab. SYLWESTER ZAWADZKI — członek-korespondent PAN, redaktor naczelny miesięcznika „Państwo i Prawo”; doc. dr hab. ANNA MICHALSKA z Zakładu Teorii Państwa i Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz dr ZDZISŁAW KĘDZIA — kierownik działającego w Poznaniu Zespołu Badania Praw i Obowiązków Obywatelskich Instytutu Państwa i Prawa PAN. W spotkaniu wzięli również udział dziennikarze „Głosu Wielkopolskiego”: zastępca redaktora naczelnego — MARIAN FLEJSIEROWICZ oraz ZYGMUNT ROLA, który przygotował tekst do publikacji.

Przyczyny różnych ocen

„GŁOS”: — Do współczesnego słownika politycznego weszło określenie „Pakty Praw Człowieka”. Jaka jest ich geneza? W jakiej relacji pozostają one do sytuacji wewnętrznej naszego kraju, do kierunków polityki partii i państwa?

DOC. A. MICHALSKA: „Pakty Praw Człowieka”, które zostały uchwalone przez ONZ w roku 1966, weszły w życie po dziesięciu latach, a więc po uzyskaniu wymaganej liczby trzydziestu pięciu ratyfikacji. Poza Albanią ratyfikowały je wszystkie europejskie państwa socjalistyczne. Uchwalenie tych dokumentów dowodzi ogromnego postępu dokonanego na drodze stworzenia międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka. Państwa o różnych systemach politycznych, ekonomicznych, cywilizacyjnych i kulturowych doszły do porozumienia, co do treści podstawowych zasad w tym zakresie. Zasady te winny być realizowane w polityce wewnętrznej poszczególnych państw.

„GŁOS”: — Czy jednomyślne przyjęcie „Paktów” oznacza, że we współczesnym świecie mamy do czynienia z jedną, wspólną dla wszystkich państw koncepcją praw człowieka?

DOC. A. MICHALSKA: — Nie, nie mamy takiej wspólnej koncepcji. Porozumienie osiągnięto wprawdzie co do podstawowych zasad, ale są one realizowane odmiennie, w zależności od koncepcji praw człowieka, przyjętej przez dane państwo, w zależności od ideologii. Tak jak przed laty, gdy uchwalano „Powszechną Deklarację Praw Człowieka”, również obecnie istnieją dwie doktryny — socjalistyczna i burżuazyjna.

PROF. Z. RESICH: — W żadnym dokumencie nie znajdziemy założeń, że tego rodzaju akty międzynarodowe mogą być realizowane w sposób odmienny, w zależności od istniejącego ustroju. Jeżeli dojdzie do międzynarodowej kontroli w wywiązaniu się z przyjętych zobowiązań, trzeba będzie szukać jakichś zobiektywizowanych kryteriów, według których można by ocenić, czy „Pakty” są realizowane. Jest pewne, że państwa zachodnie będą starały się zwracać większą uwagę na realizację paktów cywilno-politycznych, natomiast państwa socjalistyczne akcentują prawa socjalno-ekonomiczne i kulturalne. Różnica wynika właśnie z systemu społeczno-politycznego i ideologii, z interpretacji poszczególnych postanowień. Interpretacja umów międzynarodowych stwarza niestety możliwość dość dużej dowolności. Jakże różnie rozumienie jest pojęcie „władza”...

DOC. A. MICHALSKA: — „również „sprawiedliwość”, „demokracja”, „porządek publiczny”. To są sformułowania, które występują w obu „Paktach”, ale na gruncie różnych systemów prawa wewnętrznego, różnych syste-

mów doktrynalnych mogą być odmiennie interpretowane.

„GŁOS”: — Jeżeli obie koncepcje różnią się tak bardzo, powstaje pytanie, jak doszło do uchwalenia paktów? Jak to się dokonało w tym ważnym wydarzeniu?

PROF. J. SYMONIDES: — Trzeba tu nawiązać do końcowego okresu drugiej wojny światowej, kiedy zaczęła wyłaniać się koncepcja Organizacji Narodów Zjednoczonych. Już w „Karcie Narodów Zjednoczonych” postanowiono sformułować zasadę poszanowania praw człowieka. Wynikała ona z tragicznych doświadczeń ludzkości, związanych z faszystowskim barbarzyństwem. Uznano, że istnieje ścisły związek między prawami człowieka a pokojem międzynarodowym. Jednak w „Karcie” sformułowania tej zasady były bardzo ogólne i już po wojnie powstał problem, jak należy skonkretyzować prawa człowieka. Poglądy na to zagadnienie ulegały ewolucji, poprzez „Powszechną Deklarację Praw Człowieka”, gdzie znajdujemy prawo do posiadania prywatnej własności, ale brakowało potępienia faszystów i poszanowania demokracji, po „Pakty” do których kraje socjalistyczne wprowadziły swoje własne koncepcje. W „Paktach” zawarte są jednak rozwiązania kompromisowe, a interpretacja takich pojęć, jak „demokracja”, „rzetelne wybory” jest interpretacją klasową.

„GŁOS”: — Na czym polegają różnice koncepcji socjalistycznej i burżuazyjnej? Przypomnienie tych spraw wydaje się tu niezbędne, obserwujemy przecież próby naruszania własnego widzenia praw człowieka, słyszymy zarzuty o niedotrzymywanie zobowiązań zawartych w „Paktach”. Tak, jak gdyby istniało abstrakcyjne pojęcie wolności i demokracji.

PROF. J. SYMONIDES: W zakresie praw człowieka występuje coś, co można by określić podwójnym standardem, a co w walce ideologicznej jest bardzo widoczne. Zachód, który na przykład w „Aktach Końcowych” kon-

ferencji w Helsinkach uznał zasadę samostanowienia, a więc prawo do istnienia odrębnych ustrojów politycznych, próbuje czasem użyć „Paktów” po to, by zakwestionować pewne nasze instytucje czy rozwiązania wewnętrzne.

PROF. A. ŁOPATKA: — Trzeba pamiętać, że regulacje prawne międzynarodowe są wtórne w stosunku do wewnętrznych. Mają one znaczenie dla obywateli każdego państwa tylko o tyle, o ile zostały uwzględnione w prawodawstwie wewnętrznym. W przeciwnym razie są tylko modelem, pewnym postulatem. Obowiązuje zasada, że sfera praw człowieka należy do wewnętrznej kompetencji państwa, a ingerencja organizacji międzynarodowych może występować tylko wtedy, gdy prawa te są naruszane w sposób masowy, poważny, zagrażający pokojowi światowemu.

Nie ma wolności absolutnej

PROF. J. SYMONIDES: — Jeśli umowa międzynarodowa została przyjęta przez konkretne państwo, to zgodnie z obowiązującą w stosunkach międzynarodowych zasadą dobrej wiary państwo nie może nie wykonywać tej umowy...

„GŁOS”: Wróćmy jednak do różnic między koncepcjami socjalistyczną i burżuazyjną...

PROF. J. SYMONIDES: — Najpierw spróbujmy pewne nieporozumienie, które obogotnia funkcję, a związane jest z naszym stosunkiem do praw politycznych i obywatelskich. Kraje socjalistyczne nigdy nie kwestionowały konieczności ich przestrzegania. W naszej konstytucji prawa polityczne i obywatelskie są w pełni zagwarantowane. Ale państwa socjalistyczne wysunęły koncepcję praw ekonomicznych i społecznych. Silne akcentowanie zapewnienia takich praw,

zachowaniu wszakże prywatnej własności środków produkcji.

PROF. S. ZAWADZKI: — Oczywiście. System prywatnej własności może być skorygowany, przez upaństwowienie części własności, przez ograniczenie prawa właściciela przedsiębiorstwa, ale jego istota pozostaje niezmieniona. Już jednak same próby modyfikacji są traktowane jako atak na wolność, chociaż w rzeczywistości służą utrzymaniu systemu. Natomiast w państwach socjalistycznych na gruncie społecznej własności środków produkcji szczególnego znaczenia nabiera właśnie problem współzależności praw i obowiązków. W państwach tych, gdzie zagadnienie zapewnienia praw ekonomicznych i społecznych należy do podstawowych, sprawa wykonywania obowiązków nabiera szczególnej wagi. Dynamiczny rozwój praw jednostki, zwłaszcza w sferze społecznej i ekonomicznej, nie może się odbywać bez większego zaangażowania obywateli bez rzetelnego wywiązania się przez nich z zadań.

DR Z. KĘDZIA: — Identyfikowanie własności prywatnej środków produkcji z wolnością od początku jest charakterystyczną cechą koncepcji burżuazyjnej praw obywatelskich. Znalazło ono wyraz w kampanii przedwyborczej do Bundestagu, kiedy ulice zachodniemieckich miast pokryte zostały plakatami z hasłem „Wolność zamiast socjalizmu”. Socjalizmowy wywódcę, mu się z idei równości została tu przeciwstawiona wolność prywatnej własności środków produkcji. Wyznawcy statusu jednostki i warunki jej życia katalog praw i obowiązków obywatelskich tworzy swego rodzaju system. Warto zwrócić uwagę, że prywatna własność środków produkcji jest elementem rozsadzającym ten system, niejako od wewnątrz, zaś ich uspołecznienie wpływa na wewnętrzną spójność systemu i w rezultacie nie przeciwstawia praw tradycyjnych prawom społeczno-ekonomicznym, lecz powoduje ich wzajemne uzupełnianie się. Mówiąc o różnicach koncepcji trzeba też wskazać na odmienne treść relacji jednostka-państwo. Według doktryny liberalnej, przeżywającej obecnie renesans, państwo stanowi niebezpieczeństwo dla wolności jednostki, zaś według socjalistycznej — instrument służący człowiekowi.

PROF. A. ŁOPATKA: — Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden, niezmiennie istotny, rys socjalistycznej koncepcji praw człowieka. Nie jest ona koncepcją tylko praw indywidualnych, lecz wychodzi z założenia kojarzenia praw indywidualnych jednostki z prawami społeczeństwa jako całości. Przeciwnie wpływu socjalistycznej koncepcji na kształt prawa międzynarodowego jest wprowadzenie do niego zasady samostanowienia narodów i dysponowania przez nie bogactwami ich kraju, co jest szczególnie ważne w przypadku krajów rozwijających się.

Od Helsinek do Belgradu

„GŁOS”: — W „Aktach Końcowych” Konferencji w Helsinkach nie sformulowano wprawdzie nowych praw człowieka, poświęcono im jednak sporo miejsca. Jak w konfrontacji z tym dokumentem należy ocenić przepisy prawa polskiego? Jak prawnicy oceniają realizację praw człowieka w naszym kraju?

PROF. J. SYMONIDES: — Nasze wewnętrzne rozwiązania często znacznie wybiegają poza rozmiary praw człowieka zapisane w „Paktach”...

„GŁOS”: — A mimo to nasi ideolodzy przeciwnicy, na przykład Radio „Wolna Europa”, nieustannie nas atakują...

PROF. J. SYMONIDES: — Jeśli idzie o zakres prawa do pracy, ochrony zdrowia, wypoczynku, prawa kobiet i dzieci (ten katalog można by rozwinąć) nasze rozwiązania idą znacznie dalej. Jeśli zaś chodzi o prawa cywilne, obywatelskie — są one co najmniej zgodne z „Paktami”, a w wielu wypadkach wyprzedzają je. W „Aktach Końcowych” w tak zwanym trzecim rozdziale mówi się ogólnie o prawach człowieka, o kwestiach humanitarnych, ale na dobrą sprawę cały „Akt Końcowy” poświęcony jest prawom człowieka. Naczelne władze partii i państwa zaakceptowały ten dokument, przyjmując program realizacji szczegółowych postanowień. Zawiera on określone kroki ustawodawcze oraz działalność międzynarodową, ratyfikowaliśmy również „Pakty”, czego nie można powiedzieć o niektórych innych krajach.

„GŁOS”: — W okresie przygotowań do spotkania, w Belgradzie na Zachodzie rozpoczęto kampanię propagandową zmierzającą do uczynienia z konferencji ministrów spraw zagranicznych okazji do rozliczeń z realizacją praw człowieka...

Dokończenie na str. 5



jak prawo do pracy, do ubezpieczeń społecznych, spowodowało, że propaganda zachodnia wmałwiała nam, że lekceważymy prawa polityczne. To oczywiście nieprawda. Także dokumenty międzynarodowe na pierwszym miejscu stawiają prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne, jesteśmy więc z tą zasadą absolutnie zgodni. Rzeczywista różnica między dwiema koncepcjami polega natomiast na tym, że w konstytucjach państw socjalistycznych są pokazane gwarancje realizacji praw człowieka, czego brak w konstytucjach państw burżuazyjnych. I druga różnica, o znaczeniu, wręcz kapitalnym, to stosunek praw do obowiązków. Nie może być tylko praw, bez obowiązków.

PROF. Z. RESICH: — Sądze, że podstawowa różnica zawiera się w odpowiedzi na pytanie: dla kogo są prawa. W państwach burżuazyjnych dotyczy ona ograniczonej grupy ludzi, u nas — całego społeczeństwa.

PROF. S. ZAWADZKI: — Aby jeszcze bardziej pogłębić odpowiedź na pytanie o różnice między systemami, trzeba dojść do stosunku wobec własności. Koncepcja burżuazyjna wiąże zagadnienie wolności z systemem opartym na prywatnej własności, zaś koncepcja socjalistyczna stoi na gruncie własności społecznej jako przesłanki wyzwolenia jednostki, rozwiązywania problemów jej praw politycznych, społecznych i ekonomicznych.

Klucz do zrozumienia

„GŁOS”: Wydaje się, że jest to klucz do zrozumienia istoty różnic między systemami. Bez podkreślenia tego zasadniczego zagadnienia nie można prawidłowo ocenić koncepcji socjalistycznej i burżuazyjnej.

DOC. A. MICHALSKA: — Warto tu zwrócić uwagę na ewolucję doktryny burżuazyjnej. Na przykład w doktrynie francuskiej coraz częściej akcentuje się konieczność zagwarantowania praw społeczno-ekonomicznych jako warunku realnej demokracji, przy-

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KALISKIE

Cienkiej przędzy motek

Codziennie 15 tysięcy ludzi mierza do tych fabryk. Stają przy maszynach co raz mniej podobnych do warsztatów tkackich i krosien, jakimi kiedyś, sto lat temu, nad Prosną wyrabiano sukna. Spod ich rąk — w większości kobiecych — i maszyn, wychodzą misterne koronki, delikatne hafty, szlachetne aksamity i plusze oraz jedwabie, tkaniny dekoracyjne, a także gotowe wyroby konfekcyjne i dziewiarskie. Bogate tradycje i ciągły rozwój włókiennictwa wyprawiły ośrodek kaliski na czwarte miejsce w kraju; po Łodzi, Bielsku Białym i Białymostku. Wartość produkcji rocznej przekracza już 7 mld. zł, przy systematycznie zwiększanej skali asortymentowej i wzroście jakościowym wyrobów.

Licząc statystycznie, prawie co szósty kaliszanie pracuje w którymś z zakładów włókienniczych. Niektórzy z dziada-pradziada kontynuują tradycje, przekazując rodzinie tajemnice z wodą. Ale nawet najstarsi nie pamiętają takich generalnych przemian w technologii produkcji i wyposażeniu parku maszynowego, jakie nastąpiły ostatnio w „Wistilu”, „Polo” czy „Runotexie”. W ramach zainicjowanej przez Prezydium Rządu akcji „Merkury” mającej na celu modernizację przedsiębiorstw przemysłu lekkiego w ciągu ostatnich dwóch lat, przy było również kaliskim zakładom tej branży wiele nowoczesnych maszyn i urządzeń.

Wydane na ten cel setki milionów złotych procentują już teraz. Poważnie zwiększyła się wydajność pracy, znacznie poprawiła jakość, a równocześnie wzbogaciło się wzornictwo i asortyment wyrobów. W „Runotexie” każdy teraz wie, że bez nowoczesnych maszyn włoskich, szwajcarskich i japońskich nie udało by się już teraz produkować sztucznych futer,

imitujących do złudzenia sierść lisa, wilka i norki lub kożuszek barani. Szybciej podobno udało się załozce opanować nową technologię — obsługę tych urządzeń, niż ich trudne nazwy.

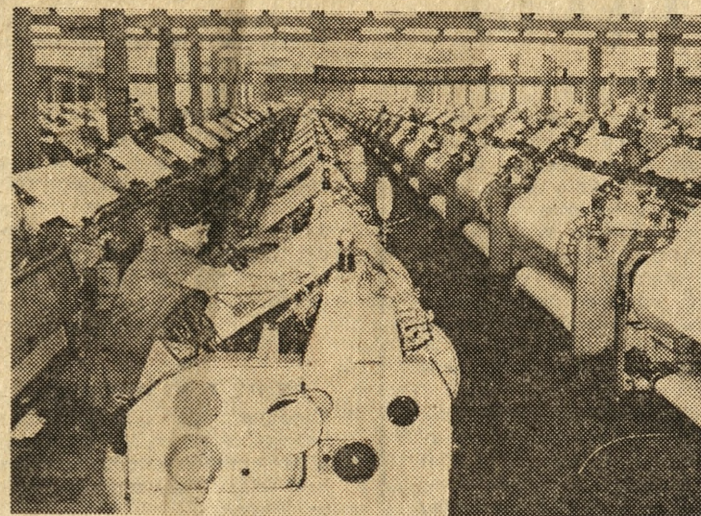
Bez liczb nie da się jednak ująć skali zjawiska. W „Wistilu” koszt modernizacji wyniósł prawie 30 mln. zł, w ZPD „Polo” w ramach akcji „Merkury” zakupiono ponad 100 japońskich maszyn — głównie szwalniczych, zainstalowano też nowoczesne urządzenia szwedzkie, włoskie, a także firmy „Mayer” z RFN. W „Hafcie” nowa hala produkcyjna z parkietem i klimatyzacją kontrastuje teraz ze starym zakładem przy ul. Fabrycznej, w którym najmłodsza z maszyn liczy sobie ponad 70 lat.

Czym zastąpić bawełnę?

Dyrektorzy przedsiębiorstw włókienniczych nie obawiają się już zwiększonych zadań planowych. Ich niepokój ma zgola inne źródła. W sytuacji zwiększonych możliwości przerobowych, martwią się o surowce. Przyrost ludności, szybko zmieniająca się moda, wyższy standard życia i coraz lepsze zarobki powodują wzrastające w postępie arytmetycznym zapotrzebowanie na wyroby przemysłu lekkiego. Źródła surowcowe nie kurczą się tu wprawdzie jak w energetyce, ale potrzeby na nie rosną wprost proporcjonalnie do postępu technicznego. Taki „Runotex” przerabia rocznie ponad 4 000 ton surowców — głównie z importu. Aksamitu nie da się zrobić bez dobrego gatunku bawełny, sprowadzanej z Egiptu, Ugandy i Sudanu. Przędzy na futra sztuczne i podpinkę też trzeba szukać za granicą i płać w dewizach.

Dróg wyjścia z tej sytuacji poszukuje kaliski Oddział Sto-

warzyszenia Włókienników Polskich. Zainicjowane przez zarząd stowarzyszenia międzynarodowe konferencje surowcowe wraz z gronem naukowców pracują nad szerszym zastosowaniem w przemyśle włókienniczym mieszanek surowcowych i ich różnych kompozycji. Powstał też bank surowcowych rezerw. Ostatnią nowością, którą wprowadza się przy produkcji aksamitów, jest „Polinosic” — sztuczne włókno, które w



Nowoczesna kłania w „Wistilu”.

Fot. (2) Z. Kroczyński

połączeniu z surowcami naturalnymi daje bardzo elastyczną przędzę, nadając aksamitom połysk i stojący włos. W obecnej fazie stosowanie substytutów włókien naturalnych traktuje się jeszcze jako półśrodki, ale w przyszłości jak obiecują naukowcy — uda się w pełni zastąpić wełnę i bawełnę nowymi kompozycjami surowców takich jak „Polinosic”.

Dla kraju i na eksport

Firanki „Haftu”, dywany igłowe i chodniki „Wistilu”, dzianiny i popularne golfy z „Polo”, modne ubrania gotowe z „Kalpo”, są dostępne w sklepach wszystkich części kraju. Tysiące metrów tkanin i sztucznych futer trafia codziennie do producentów odzieży, m. in. „Cory”, „Dany”, „1 Maja” w Bytomiu, „Daniny” i „Rafio” w Sam. „Runotex” ma ponad 130 odbiorców — kooperantów w kraju. Praktycznie wszystkie zakłady szyjące odzież korzystają z wyrobów kaliskich włókienników.

Ilościowe rekordy, to fakt wykonujący z rólceń planowych ubiegłego roku i obecnej produkcji. „Polo” nastawione na wielkoseryjność oraz zaspokajanie szerokich upodobań i gu-

stów, wypuszcza już 8 mln sztuk wyrobów gotowych. „Runotex” synący z dobrej roboty — odznaczony niedawno Orderem Sztandaru Pracy II Klasy, daje w tym roku 400 000 metrów dzianin futerkowych, 30 000 metrów tkanin żakardowych oraz 200 000 aksamitów więcej niż w ubiegłym roku. Prawie cała ta produkcja dodatkowa trafia na rynek. Spora część wyrobów kaliskiego przemysłu włókienniczego „idzie” do kilkudziesięciu odbiorców zagranicznych na wszystkie kontynenty.

Ilość plus jakość

Wiedzą już jednak kaliscy włókiennicy, że bubi nikt teraz

nie kupi. Nawet rozkochani w aksamitach Arabowie wybrzydają coraz bardziej. Więc jakość musi iść w parze z ilością, a dylemat co jest ważniejsze przestał już praktycznie istnieć. W „Wistilu” powołano przed kilkoma miesiącami Dział Głównego Specjalisty, obejmujący systemem określonych działań i kontroli wszystkie fazy produktów. W rezultacie już teraz 95 proc. wyrobów dywanowych oznakowano „jedyką”. W Runotexie ten znak figuruje już na przeszło 80 proc. wszystkich wyrobów, a „Haft” posiada 33 „jedynek”, pozostając jednocześnie rekordzistą we wprowadzaniu nowości — prawie 400 wzorów rocznie — czyli co dzień nowy wzór. Najwyższy międzynarodowy znak jakości — „Q” w trójkącie — jedyny w całej branży — mają na razie tylko kapy dekoracyjne z „Runotexu”, ale zakład ten podobnie jak i pozostałe przedsiębiorstwa włókiennicze nie ustaje w doskonaleniu swoich wyrobów. Obecnie przygotowuje procesy technologiczne dla aksamitów, które również zdobici mają już niebawem ten znak.

A klienci? Mogą się tylko cieszyć. Zarówno z ilości, jak i z jakości.

BOGDAN PARDUS

KONIŃSKIE

Mieszkaniowy skok

Konińskie osiedla mieszkaniowe oceniać można różnie. Ich panorama nad brzegiem Warty wygląda rzeczywiście efektownie. Lokatorzy są jednak w pochwałach skromniejsi. Mieszkania są niezbyt funkcjonalne, co wynika m. in. z konieczności stosowania gotowych elementów prefabrykowanych. Nie do końca też chyba dopracowano architektoniczne założenia budowanych wcześniej osiedli. Odczuwa się zwłaszcza brak centrów handlowo-usługowych, terenów rekreacyjnych i obiektów kultury. Nie zawsze też dobrze jest z jakością mieszkań — choć niedawno wykonawcy dwóch bloków otrzymali po raz pierwszy premię za bezusterkowe wykończenie.

SZANSA — FABRYKA DOMÓW

Konin będzie się rozbudowywał w tempie większym niż dotychczas. Wymaga to ilościowego skoku w budownictwie mieszkaniowym. Przy okazji można nadrobić przypadkowość poprzedniej lokalizacji osiedli, oraz zadbać, by lepsza była ich jakość. Kończy się budownictwo skromne metrażowo, narzbyt oszczędnościowe w wykończeniu pomieszczeń.

Wszystko zaczęło się w październiku 1975 roku, gdy nieopodal dworca kolejowego rozpoczęto budowę fabryki domów. Zakładano, iż ruszy ona w październiku 1978 roku, dając 6 000 izb rocznie o powierzchni 85 000 metrów kwadratowych. Ogromne znaczenie, jakie fabryka mieć będzie dla skrócenia kolejki oczekujących na mieszkania, a także jej rola w rozwiązaniu wielu problemów, tylko pozornie odległych od spraw mieszkaniowych spowodowały, że z pomocą w jej budowie pospieszyły wiele konińskich instytucji i przedsiębiorstw. Również inwestor — Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane i generalny wykonawca — gostawicki „Energo-blok”, zaczęli rozpatrywać możliwości skrócenia cyklu budowy. Rezultat jest taki, że ponad rok przed terminem konińska fabryka domów rozpoczyna pracę.

Nie jest to koniec całego przedsięwzięcia. Specjaliści budownictwa twierdzą, że równie ważne będą nadchodzące miesiące. Idzie o uniknięcie kłopotów, jakie były udziałem innych tego typu zakładów w kraju. Dlatego szkoli się 100 przyszłych pracowników w fabryce domów w Opolu, dobiera się załogę, dla której przy ul. Przemysłowej powstaje 11-kondygnacyjny hotel. Pierwszym sprawdzianem praktycznym będzie budowa dwóch bloków, w których mieszkania dostaną zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami — załogi przedsiębiorstw, których udział w powstaniu fabryki był największy.

W przyszłym roku w Koninie rozpocznie się budowa osiedla, które będzie czymś nowym w budownictwie mieszkaniowym regionu.

KONIEC Z SZABLONEM

Osiedle „Zatorze” — które nazwę wzięło od swego położenia — powstanie na 56 hektarach; zamieszka w nim 42 000 mieszkańców. Składać się będzie z 4 zespołów budynków (5 i 11-kondygnacyjnych), z których każdy posiadać ma cechy samowystarczalnego miasteczka. Znajdą się w nim żłobki, przedszkola, sklepy. Punkty usług podstawowych zlokalizowano na obrzeżu osiedla, w jego centrum zaś skupi się usługi ogólnomiejskie i obiekty kulturalno-oświatowe. Nowością będzie wyeliminowanie z wnętrza osiedla ruchu kołowego. Szlaki komunikacyjne i parkingi zlokalizowano na obrzeżu, wewnątrz powstaną tzw. pieszojezdnie — dla mieszkańców i samochodów dostawczych. Podziemnym prześięciem pod torami kolejowymi „Zatorze” połączone zostanie z istniejącym zespołem miejskim. Na północ od „Zatorza” na gruntach pokopalnianych, powstaną tereny rekreacyjne — m. in. tor saneczkowy, stadion, korty tenisowe. Obok duży teren zabaw dla dzieci.

Mieszkania o podwyższonym metrażu posiadać będą loggie o ponad 5-metrowej powierzchni. Ustawne pokoje, większa kuchnia — będzie mogła zastępować jadalnię — uzupełniającą cechą dla przyszłych mieszkańców najważniejszą — możliwość dość dużej dowolności kształtu i wielkości pomieszczeń. W najbliższym czasie w Spółdzielni Mieszkaniowej w Koninie zorganizowana zostanie wystawa projektów osiedla oraz mieszkań. Przyszli lokatorzy „Zatorza” będą mogli „przymierzyć się” do swego lokalu. Przewidywana jest duża dowolność w ustawianiu ścianek działowych. Powstawać więc będą pokoje takie, jakie zaplanują sobie przyszli mieszkańcy. Dodajmy wykładziny dywanową w jednym z pokoi, tapetę, górne centralne oświetlenie, windy osobowe i towarowe w wieżowcach, a otrzymamy przybliżone warunki mieszkania na „Zatorzu”.

Będzie to pierwsze osiedle tego typu w Koninie. W roku 1982 rozpocznie się budowę następnego w okolicy Międzyzlesia.

WOJCIECH PLUTOWSKI



Wystawa dorobku kaliskiego „Runotexu”.

Dla ochrony środowiska

W województwie konińskim powstaje sieć automatycznych punktów pomiarowo-sygnalizacyjnych do stałej kontroli stężenia związków siarki i innych zanieczyszczeń chemicznych emitowanych przez kołniskie elektrownie. Utworzenie systemu pomiarowego ma służyć skuteczniejszej ochronie środowiska. W razie przekroczenia dopuszczalnych norm stężenia szkodliwych związków podjęte zostaną natychmiastowe działania interwencyjne. Jednocześnie prowadzi się prace zmierzające do zmniejszenia emisji gazów i pyłów m. in. przez instalowanie urządzeń odpylających.

PAP

Sadzarka do sadzonek leśnych

Henryk Dominiak z Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu skonstruował sadzarkę przeznaczoną do sadzonek leśnych. Urządzenie sprężone ciągnikiem lub innym pojazdem umożliwia zmechanizowanie robót przy zalesianiu — niezależnie od konfiguracji terenu. (PAP)

POZNAŃSKIE

m. Najwięcej terenów ma pod naukową opieką Instytut Przyrodniczy Podstaw Leśnictwa oraz Organizacja Gospodarstwa Leśnego.

Każda stacja realizuje tematy badawcze o dużym znaczeniu dla nauki, gospodarki, ochrony środowiska. Wszystkie łączą natomiast rozliczność badań, eksperymentów, obserwacji i praktycznych dociekań. Przy wykorzystaniu ich wyników powstaje wiele prac naukowych z dziedziny leśnictwa, melioracji, geodezji leśnej i innych nauk. Na dorobek ten składa się także 16 opracowanych dotychczas w LZD w Murowanej Goślinie prac habilitacyjnych, 32 doktorskie i 461 rozpraw naukowych.

Równocześnie zakład jest warsztatem terenowym dla studentów Akademii Rolniczej, służącym im do odbywania ćwiczeń i praktyk. Każdy bez

Zielony warsztat naukowy

wyjątku przyszły leśnik czy dzierżawiarz przechodzi przez owo naturalne laboratorium. Wielu studentów tam też gromadzi materiały do swych prac magisterskich; do tej pory doświadczenia LZD były „tworzywem” do napisania 705 takich prac, wieńczących edukację ich autorów w poznańskiej uczelni.

Do dyspozycji studentów jest dobrze wyposażona bursa w Zieloncu, umożliwiająca zakwaterowanie 120 osób. Jest ona także miejscem spotkań młodzieży akademickiej środowiska poznańskiego dla wymiany doświadczeń w działalności społeczno-politycznej. Często odbywają się również spotkania z gośćcami w Polsce studentami zagranicznymi.

Na zapleczu bursy rozwija się Łowicki Ośrodek Doświadczalny — jedyny w kraju przy uczelni rolniczej, kompleksowo zajmujący się zagadnieniami

grubej zwierzyny. Na obszarze 13 000 hektarów (na terenach nadleśnictw Łopuchówko, Zielonka i częściowo Babki) Instytut Ochrony Lasu Akademii Rolniczej podejmuje liczne prace badawcze inicjatyw. Służą one m. in. przed wszystkim mieszkańcom lasu, a także gospodarce. Rozwijają się m. in. problemy ograniczania szkód wyrządzanych w uprawach polowych przez dziki, głównie wiosną i latem. W tym okresie intensywnie dożywia się je atrakcyjną karmą: na nieużytkach w lasach wysiewa się pasy kukurydzy, którą dziki chętnie pałaszują, w specjalnie skonstruowanych karmnikach wykładane są różne kiszki. W ten sposób zamiast żerować na polach, dziki pozostają w lesie. Od czasu utworzenia ośrodka wyrządzają one coraz mniej szkód na okolicznych polach.

Z drugiej strony zmierza się do ograniczenia strat wyrządzanych przez zwierzynę w upra-

wach leśnych. Służą temu ochrona biologiczna i chemiczna — na przykład opryskiwanie upraw preparatami, smarowanie nim wierzchołków sadzonek, zgryzanych przez jelenie. I te przedsięwzięcia przyniosą w praktyce duże korzyści.

Wielokierunkowe dociekania złączają też życie jeleniowatych — saren, danieli i jeleni. Obserwuje się ich migrację, bada rozrodczość. Dla dokładniejszego poznawania szlaków zwierząt, niektóre z nich znakuje się odblaskową folią, by można było je śledzić nocą. Nie ogranicza się przy tym rucnu turystycznego, badając przy okazji jego wpływ na procesy rządzące życiem jeleniowatych.

Tworzy się nowe akweny — m. in. w Trzaskowie na kwadrach bezużytecznych łąkach utworzonych 8-hektarowy staw, na którym obserwować teraz można rzadkie gatunki ptaków, jak głownice, płaskonosi, różeniec i świstun. Poprawił się

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

LESZCZYŃSKIE

Pudliszki: tradycje dobrych wyrobów

Puszkę z napisem „Pudliszki” zawsze znajdują nabywcę. Przetwory warzywne, mięsne i owocowe produkowane przez przetwórcę w Pudliskach w województwie leszczyńskim cieszą się doskonałą opinią konsumentów od bardzo wielu lat, dokładnie od 1925 roku. Na dobrą markę firmy pracuje jednak nie tylko tradycja. O tę markę w Pudliskach muszą zabiegać każdego dnia, bo dziś „Pudliszki” to jest synonim dobrej jakości, ale jeśli raz tylko coś spartaczyle, to zaufanie do swojej firmy musieliby odbudowywać przez długie lata. Tak przynajmniej rozumieją konieczność walki o jakość pracownicy Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Owocowo - Warzywnego (pełna nazwa „Pudliszki”).

To ambicja spowoduje, że w tym roku członkowie kierownictwa zakładu nie otrzymają premii — za pomidory. Pomidory obrodziły nieszczególnie, dlatego aż kusiło wszystkich, żeby robić przecier z gorszego surowca, nawet tego popatrzonego plamkami zarazy ziemniaczanej, który usiłował prze myć plantatorzy. Dobre surowce można sknocić w przetwórstwie. Ze złych dobrych puszek nie będzie.

— Zgodziliśmy się na wady piękności: zabłżnione pęknięcia, białe plamki po uderzeniach gradu. Ale z zarazą, z grzybkami nie mogliśmy brać, przecież te toksyny musielibyśmy zagaścić 6 razy — nie możemy truć konsumentów.

Takie jest zdanie dyrekcji, bolesne dla portfeli plantatorów, ale i tych, którzy na pierwszym miejscu chcą widzieć jakość.

Surowiec, to pierwszy etap.

Następny, to produkcja. W Pudliskach jest dział kontroli jakości, z mikrobiologiem, z laboratorium. W sumie 20 osób. Szukają gdzie, kto jaki błąd popełnił. Ale jeśli kontrolerzy coś znajdą, to tylko w interesie klientów, żeby im się jakieś świństwo nie trafiło. Błąd najczęściej pomnożony przez tysiące puszek jest już w magazynie i musi być stamtąd wyrzuty. Dla zakładu liczy się produkcja bezbłędna i dlatego największy nacisk kładzie się nie na wykrywanie błędów lecz na zapobieganie im. I jeśli nawet ludziom nie przemawia czysto ambicjonalna motywacja samo kontroli i dobrej roboty, to skłania ich do dokładnej, porządnej pracy znany mechanizm oparty na zasadzie: „czy chciałbym być konsumentem przeze mnie wytwarzanych wyrobów”. W Pudliskach takie pytanie nie jest wcale teoretyczne. Stołówka zakładowa serwuje posiłki regeneracyjne pochodzące tylko z własnej produkcji, każdy pracownik może nabyć produkty „Pudliszki” za 1/3 ceny. Producent jest tu pierwszym konsumentem, on chce mieć smaczne pożywienie, dlatego nie pozwala sobie przytępiać w sadzenie do puszek byle czego, bo a nuż sam na nie trafi?

Żeby pracownik chciał dbać o interesy zatrudniającej go firmy, firma musi dbać o niego. O tej zasadzie pamięta się w Pudliskach. Jak człowiek dobrze żyje, dobrze mieszka, to jest dobrym pracownikiem.

— Swego czasu wszyscy uciekali, nikt na tej cholernej wsi nie chciał zostać — wspomina dyrektor naczelny „Pudlisk”, Zbyszko Trzeciakowski. — Po-

możliśmy im w budowie mieszkań, załatwiliśmy działki, badania geodezyjne, dokumentację, wytwórnię pustaków, transport i niektóre materiały. Nic za darmo, ale po bardzo przystępnej cenie. Jak już to mieli nasi pracownicy, to zaczęli budować. Dziś stoi 116 domków. Każdy na 1500-metrowej działce, na jednej trzeciej powierzchni dom z przybudówkami, na reszcie plantacja pomidorów, sad albo inny warzywnik. Za jednym zamachem załatwiliśmy sobie stabilizowanych pracowników i dostawców surowca. Jest szkoła zawodowa i technikum przetwórstwa owocowo-warzywnego, bez internatu, ale to świadoma nasza polityka, chcemy przede wszystkim miejscowych uczniów, żeby jak dorosła, nie uciekali za góry, za lasy, tylko przyszli do przetwórci. Potrzebujemy pracowników wykształconych, oni muszą wiedzieć, co maszyną robi, jak gdzie nacisnąć, żeby to działało i żeby się nie zepsło.

Dziś Pudliszki dysponują najnowszą w świecie techniką przetwórstwa, mają włoską linię pomidorową i amerykańską groszkową. Uczymy się od tych, którzy robią lepiej — ta maksyma obowiązuje inżynierską kadrę przetwórci. Dlatego nie mają tam spokojnego życia, uczą się języków obcych, gromadzą i czytają fachowe publikacje, jeżdżą w obce kraje podpatrywać innych i coraz częściej odczuwają satysfakcję, że są dobrzy, że nawet są lepsi od niektórych firm duńskich, holenderskich czy szwedzkich,

zarówno w technologii jak i w gotowych produktach.

Podsumujmy więc, dlaczego „Pudliszki” to dobra jakość.

- Ludzie, którzy ją tworzą nie są przypadkowi; to ustabilizowany zespół wykwalifikowanych i doświadczonych fachowców, za równo tych kierujących produkcją i opracowujących nowe receptury, jak i wykonujących proste czynności przy taśmach.
- Firma nie ogranicza swego zainteresowania pracownikami do wymuszenia na nich dobrej roboty — troszczy się także o ich byt po „taśmancie”.
- Technika i technologia, którą posługuje się „Pudliszki” nieustannie jest doskonała w myśl zasady, że jeśli nowe umożliwiała wydajniejszą i lepszą jakościowo produkcję, to powinno zastąpić stare.
- O jakości produktu decyduje surowiec, dlatego współpracę z dostawcami opiera się na zasadzie, że „nasz interes i wasz muszą się pokrywać”; „Pudliszki” oplot graniczą z kombinatem PGR Pudliszki, który wyspecjalizował się w uprawie warzyw i owoców i jest największym dostawcą przetwórci. Podobnie kombinat PGR Gola, odległy o kilkanaście kilometrów sporo upraw polowych przeznaczających dla „Pudlisk”. Krag kilkuset indywidualnych plantatorów kooperujących z przetwórcią od lat jest ustabilizowany, wspierany doradztwem agrotechnicznym, a także — jeśli rozmiary plantacji na to pozwalają — maszynami do zbioru groszku i fasolki, a w niedługiej przyszłości również pomidorów.

Zatem widać, że jakość z „Pudlisk”, to suma wielu czynników, które tylko razem zebrane mogą dać dobry owoc. W ubiegłym roku 60 procent wartości produkcji „Pudlisk” opatrzone była znakiem jakości „I”.

TOMASZ TALARCZYK

deli Pływających. Po raz pierwszy w tym roku zorganizowano tu rajd samochodowo-motorowy „Szlakami chwały i oręża żołnierzy radzieckich i polskich”, zakończony patriotyczną manifestacją pod pomnikiem bohaterów spadochroniarzy radzieckich i polskich w pobliżu Sokółki.

Kiedy zachodziła potrzeba, amfiteatr zamieniał się w kino letnie. Dla amatorów wycieczek organizowano wyprawy po pięknej okolicy, największą frekwencją cieszyły się wyprawy po leśne runo. Dzięki deszczowej pogodzie w lesach polskiej Puszczy Noteckiej obrodziły jagody i grzyby.

Kto posiadał odpowiednie uprawnienia, korzystał z łodzi miejscowego klubu żeglarskiego. Byli także amatorzy konnej jazdy. Dla bardziej wprawnych podstawiano konie pod siodłem, dla innych bryki i powózki. Łącząc przyjemne z pożytecznym umożliwiało w ten sposób zwiedzanie wspaniałej krajobrazowo okolicy, zwanej nie bez racji „Szwajcarią Czarnkowską”.

Te oczywiście plusy nie mogły przesłonić wielu jeszcze istotnych spraw do załatwienia. Trzeba przede wszystkim myśleć o modernizacji sieci gastronomicznej i hotelowej. Są ciągnące się od dawna kłopoty z gospodarzem kąpieliska i obiektów nad jeziorem, którym jest OSiR Czarnków. Potrzebny jest bardzo pilnie Gminny Ośrodek Kultury. Przygotowuje się folder Lubusza i okolic. Szuka się nowych sposobów i form organizowania wczasów.

Za rok sytuacja w gastronomii powinna się poprawić. Rozpoczęto budowę nowoczesnej restauracji z częścią hotelową. Zgłaszają się do władz instytucje z propozycjami budowy własnych ośrodków wypoczynkowych. Mimo zakończenia sezonu, wszyscy jednak nim tutaj żyją. I tak będzie przez cały rok, aż do przyjazdu kolejnych turnusów, bo Lubusz związał się z turystyką bardzo mocno. Kto nie wierzy, niech przyjedzie w przyszłym roku i sprawdzi. Przyjęty zostanie z uśmiechem, zadowoleniem, i nie tylko...

WŁADYSŁAW WRZĄSK

OBYWATELSKIE PRAWA I OBOWIĄZKI

Dokończenie ze str. 3

PROF. J. SYMONIDES: — Rzeczywiście, ale na spotkaniu przygotowawczym ani razu nie padło sformułowanie „prawa człowieka”. Ustalono, że będzie się tam mówić o całości postanowień „Aktu Końcowego”. Zasada przestrzegania praw człowieka jest niezmiennie ważna, ale trzeba ją widzieć w kontekście bezpieczeństwa europejskiego, wspólpracy europejskiej, którą ma ona wspomagać.

PROF. A. ŁOPATKA: — Nasz udział w realizacji „Aktu Końcowego”, to nie tylko ratyfikacja „Paktów”. Zmieniliśmy Konstytucję, w której powiększyliśmy katalog praw i obowiązków, rozwinęliśmy zasadę równości społecznej, leżącą u podstaw katalogu praw człowieka. Obecnie przygotowujemy nowelizację kodeksu postępowania administracyjnego, co poprawi, a więc wzmocni pozycję obywatela w stosunku do organów administracji państwowej; będzie też krokiem naprzód w realizacji stwierdzenia Edwarda Gierka na VI Zjeździe partii, iż w stosunkach między urzędem a obywatelem trzeba się kierować zasadą zaufania do obywatela. Przejawem realizacji postanowień „Aktu Końcowego” jest również zrównanie praw rolników, rzemieślników oraz innych grup ludności z pracownikami gospodarki państwowej w dostępie do świadczeń socjalnych.

PROF. S. ZAWADZKI: — W procesie realizacji praw obywatelskich nie można nie widzieć bardzo istotnych zadań polegających na kontrolowaniu organów państwowych i zwiększaniu roli tej kontroli w interesie obywateli. Popelniliśmybyśmy zasadniczy błąd, gdybyśmy uważali, że w ustroju socjalistycznym nie ma już w tym zakresie nic do zrobienia. Istnieje jeszcze wiele zagadnień do przemyślenia, czego przykładem mogą być prowadzone obecnie w Sejmie prace nad zmodyfikowaniem kodeksu postępowania administracyjnego oraz dalsze nad rozszerzeniem sądowej kontroli nad decyzjami administracji.

„GŁOS”: — Czy rozwój praw obywatelskich w krajach socjalistycznych przebiega bez napięć społecznych?

PROF. S. ZAWADZKI: — Jest to zagadnienie i w socjalizmie bardzo skomplikowane. Nie jest łatwo zapewnić obywatelowi na przykład prawo do korzystania z czystego naturalnego środowiska. Trzeba bowiem uwzględnić dążenie przemysłu do rozwoju, do możliwie najtańszej produkcji (kiedy to czasem zapomina się o niezbędnych środkach chroniących środowisko przed zanieczyszczeniem) oraz interesy człowieka. Często występuje też różnica między interesami producenta i konsumenta, przy czym bywa i tak, że sprzeczność dotyczy tego samego człowieka. Często występuje też różnica między interesami producenta i konsumenta, przy czym bywa i tak, że sprzeczność dotyczy tego samego człowieka.

PROF. Z. RESIĆ: — Trzeba koniecznie podkreślić, że w naszym kraju system ochrony praw człowieka rozwija się nieustannie. Ten dynamizm jego charakteru podkreśla Konstytucja. Katalog praw człowieka zależy jednak od różnych czynników: od naszych możliwości, od etapu rozwoju — przy czym nie należy tego sprowadzać do przesłanek ekonomicznych. Proces ten warunkowany jest również sytuacją zewnętrzną, od której zależą przecież prawa polityczne.

PROF. Z. RESIĆ: — Trzeba koniecznie podkreślić, że w naszym kraju system ochrony praw człowieka rozwija się nieustannie. Ten dynamizm jego charakteru podkreśla Konstytucja. Katalog praw człowieka zależy jednak od różnych czynników: od naszych możliwości, od etapu rozwoju — przy czym nie należy tego sprowadzać do przesłanek ekonomicznych. Proces ten warunkowany jest również sytuacją zewnętrzną, od której zależą przecież prawa polityczne.

Od Helsinek do Belgradu

„GŁOS”: — W „Akcje Końcowej” Konferencji w Helsinkach mówi się między innymi o tym, że ludzie mają prawo wiedzieć, jakie prawa

im przysługują. Czy Polska w tym zakresie wywiązuje się z przyjętych na siebie zobowiązań?

PROF. A. ŁOPATKA: — Dostępna jest nie tylko Konstytucja, ale także „Akt Końcowy” i „Pakty Praw Człowieka”. O sprawach tych często pisze prasa, a w najbliższym czasie prawa człowieka zostaną omówione w cyklu szkoleń partyjnych. Mamy także dużo publikacji — o poszczególnych prawach, oraz zbiory dokumentów. Dużą rolę ma tu do odegrania nauka — we właściwym świetle przedstawia i wyjaśnia istniejące prawa, inicjuje dalszy ich rozwój oraz broni naszego dorobku przed nieuwzględnionymi atakami w ramach walki ideologicznej. Prawa człowieka nie są u nas tabu, wbrew temu, co często pisze o nas zachodnia prasa. Informacje o nich przekazuje się na lekcjach wychowania obywatelskiego, są przedmiotem szerokiej prezentacji oraz obiektem zainteresowania wielu instytucji.

Poczynając od uchwalenia Konstytucji w roku 1952 tematyka praw człowieka jest u nas przedmiotem badań naukowych i specjalnych publikacji, większego rozmachu działania te nabrały jednak dopiero w latach siedemdziesiątych. W tym krótkim okresie może my się już pochwalic niemałym dorobkiem. Mamy także specjalny program badań w tej dziedzinie, realizowany głównie przez Instytut Praw i Obowiązków Obywateli Instytutu Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk. W najbliższym czasie ukaże się kilka interesujących publikacji: profesora Janusza Symonidesa pod tytułem „Międzynarodowa ochrona praw człowieka”, profesora Zbigniewa Resiśa pod tytułem „Polska w obronie praw człowieka”.

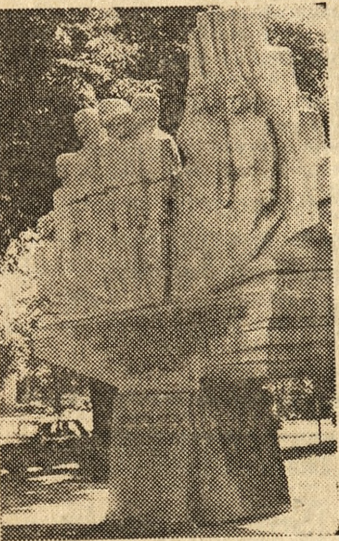
DR Z. KEDZIA: — Członkowie poznańskiego zespołu w ramach badawczego programu międzyresortowego na temat „Doskonalenie systemu prawa w PRL” realizują — we współpracy z UAM — dwa tematy poświęcone prawom obywatelskim: „Prawa i obowiązki obywateli w Polsce Ludowej, w państwach socjalistycznych oraz prawa człowieka w prawie międzynarodowym” i „Burżuazyjna koncepcja praw obywatelskich”. Przygotowywanych jest dziewięć monografii, a w druku znajduje się publikacja pod tytułem „Prawa i obowiązki obywateli. Wybór źródeł”, „Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL” pod redakcją profesora Adama Łopatki oraz drugie wydanie pracy „Podstawowe prawa i obowiązki w Polsce i na świecie”.

PROF. A. ŁOPATKA: — W druku znajduje się także książka pod tytułem „Prawa i obowiązki obywateli państw kapitalistycznych”. Chciałbym zwrócić na nią uwagę, bowiem przytacza się w niej fakty nieprzestrzegania w państwach zachodnich obywatelskich praw politycznych, a więc tych, których lekceważenie nie przede wszystkim nam wytyka propaganda burżuazyjna.

„GŁOS”: — Przypomnijmy na zakończenie inny jeszcze dorobek Polski w zakresie polityzacji praw człowieka i badań naukowych. W roku 1967 w Warszawie odbyła się konferencja ONZ na temat znaczenia praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych, a uczestnicy naszej dyskusji biorą udział w drugiej ważnej konferencji, zorganizowanej przez UNESCO. Świadczy to o tym, że Polska na arenie międzynarodowej jest ważnym partnerem w zakresie badań nad prawami człowieka, a poznański ośrodek, w konfrontacji z zagranicznymi, dobrze wytrzymuje próbę konkurencji.

Serdecznie dziękujemy państwu za udział w dyskusji.

Pomnik dzieci wrzesińskich



CAF — fot. Sokółowski

równocześnie „mikroklimat w całej okolicy. I właśnie o to chodzi, by, nauka możliwie wszechstronnie rozwiązywała problemy życia fauny i flory, nie pomijając rezultatów społecznych i gospodarczych.

Owo naturalne laboratorium przeszło w okresie 30-lecia generalną modernizację. Dość stwierdzić, iż niewielki tartak w Murawnej Goślinie był swego czasu skazany na likwidację. Przejęty przez uczelnię został stopniowo unowocześniony. Dysponuje teraz nowoczesnymi brakami i rozbudowanym zapleczem dla innych urządzeń. Myśli się o pełnej mechanizacji wszystkich procesów technologicznych.

Osiągnięcia Leśnego Zakładu Doświadczalnego w Murawnej Goślinie są przedmiotem żywego zainteresowania naukowców z kraju i zagranicy. Dowodem tego jest organizowanie tam często sesji i seminariów naukowych — także międzynarodowych — podczas których korzysta się z doświadczeń tej placówki.

PIOTR BOROWICZ

PILSKIE

Uroki wczasów

Jednocześnie zaznajamiano z propozycjami przygotowanymi dla danego turnusu. Bardzo ciekawe były spotkania pod nazwą „Jabłońscy zapraszają Matysiaków”. W specjalnej sekcji — wiejskiej chaty — spotykali się w deszczowe dni wczasowicze z mieszkańcami gminy. Takim spotkaniem towarzyszyły występy zespołów pieśni i tańca, zabawiano gości miejscowymi legendami, a także zapraszano na wspaniałe wiejskie uczty. Te ostatnie były rezultatem prostego pomysłu. Działające w gminie liczne Koło Gospodyń Wiejskich organizuje kursy gotowania. Ich efektem jest praktyczne sprawowanie umiejętności. Zaproponowano to gościom i w ten sposób — przez żołądek — podbijano ich serca.

Nie brakło także rozrywek typu estradowego. Miejscowy amfiteatr najczęściej nie był w stanie pomieścić wszystkich chętnych. Koncertował tu zespół folklorystyczny „Kłos” z Brna, niezwykle miłe wspomina swój pobyt w Lubuszu Tadeusz Ross, teatry i aktorzy scen Warszawy, Poznania, Krakowa i Szczecina.

W czasie sezonu gościli w Lubuszu modelarze z całego kraju, walczący o trofea IV Ogólnopolskich Zawodów Mo-

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Po rzymskim sukcesie łaskarzy

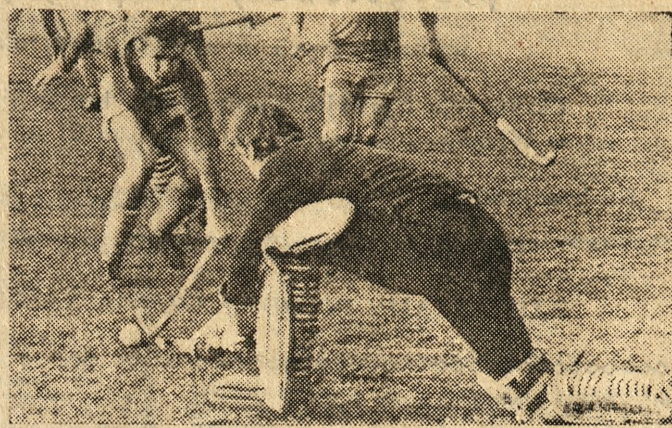
Kontynuować marsz w górę

Sobotni wieczór, 1 października bieżącego roku był jednym z najbardziej radosnych dla większości zawodników reprezentacji Polski w hokeju na trawie. Około godziny 18 na pięknym Stadionie Flaminio w Rzymie, drugim pod względem wielkości po Stadionie Olimpijskim obiekcie sportowym stolicy Włoch, odbyło się zakończenie turnieju o Puchar Międzykontynentalny. Najlepszym zespołem spośród 12 startujących w tej imprezie okazali się Polacy. Oni otrzymali z rąk przewodniczącego FIH (Międzynarodowej Federacji Hokeja) — Rene G. Franka piękny puchar przechodni, którego miniaturkę przywieźli do kraju oraz złote medale. Tylko nasz hymn narodowy — Mazurek Dąbrowskiego, którego 180 narodziny na ziemi włoskiej w mieście Reggio Emilia, będą obchodzone za kilkanaście dni, zagrano na zakończenie wielodniowego turnieju.

Podczas rozgrywek o III Puchar Świata w 1975 roku w Kuala Lumpur Polska zajęła 10 miejsce na 12 startujących zespołów. Wyprzedzili ją drużyny: Indii, Pakistanu, RFN, Malezji, Australii, Nowej Zelandii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i Holandii.

Ustalono, że liczba uczestników przyszłorocznego finałowego turnieju o IV Puchar Świata, zostanie powiększona z 12 do 14. Bez eliminacji zakwalifikowano doń 9 pierwszych zespołów oraz gospodarza — Argentynę (w Kuala Lumpur była jedyną). O pozostałe cztery miejsca 12 reprezentacji narodowych walczyło w dniach od 22 września do 1 października w Rzymie.

Drużynowo podzielono na dwie grupy: w A znaleźli się — Francja, Ghana, Kanada, Kenia, Polska i ZSRR, a w B — Belgia, Irlandia, Japonia, Meksyk, Nigeria i Włochy. Polska pokonała kolejno Kanadę i Kenię po 2:1, Ghanę 3:0, zremisowała z ZSRR 2:2 i wygrała z Francją 2:1. Zajęła też pierwsze miejsca w swej grupie z 9 punktami i stosunkiem bramek 11:5, wyprzedzając rewalację nr 1 turnieju — ZSRR. Już po remisie z jedenastką radziecką nasza reprezentacja miała zapewnione miejsce wśród najlepszych zespołów świata. W czwartek 29 IX w



W akcji podczas jednego z meczów ligowych Zygryd Józefiak — najlepszy bramkarz rzymskiego turnieju.

Fot. — K. Przychozdzki

półfinale Polacy z trudem pokonali świetnie w tym dniu usposobionych Belgów 2:1 i wreszcie w sobotnim finale również 2:1 (w Rzymie mówiono, że 2:1 to polska specjalność) wygrali z Irlandią.

Nie przesadzając powiedzieć można, że w Rzymie polski hokej na trawie zanotował jeden z większych sukcesów w swej 60-letniej historii. Wywalczyła go najmłodsza drużyna rzymskiego turnieju. Na taki krok — dość ryzykowny — zdecydowali się przed rokiem nasi szkoleniowcy, myśląc w perspektywie o Olimpiadzie w Moskwie, o tym żeby tam mógł wystąpić zespół doświadczony. Przez większość turnieju w Rzymie polska młodzież już teraz prezentowała takie cechy, jak rozwagę w grze i bardzo dobrą taktykę. Duża w tym wszystkim osobista zasługa trenera Witolda Zielińskiego i współpracującego z nim na co dzień lekarza kadry — Jerzego Smorawińskiego. Wyroównany zespół miał w swym składzie dwie gwiazdy: najlepszego bramkarza turnieju Zygryda Józefiaka z Poczłowa Poznań, któremu m. in. 3-krotnie strzelano rzuty karne i który wszystkie obronił oraz nieocenionego w zadaniach destrukcyjnych byłego zawodnika Stelli Gniezno, a obecnie Lecha — Leszka Henslera. Godzi się jednak podać nazwiska 16 pozostałych, jako że każdy z nich miał swój wkład w ostateczne zwycięstwo: Krystian Bąk (Siemianowiczanka), Jerzy Dereziński (LKS Rogowo), Krzysztof Gło-

kowski (grający dawniej w Fomorianie Toruń, a obecnie w Lechu), Marek Krus, Maciej Krysiak (obydwaj Poczłowiec Poznań), Mirosław Mańka (Lech), Jan Mielniczak (Poczłowiec), Andrzej Mikina (LKS Rogowo), Andrzej Myśliwiec (AZS Katowice), Zbigniew Rachwałski (LKS Rogowo) oraz trzej bracia Wybieńscy z poznańskiej Warty: Andrzej, Jerzy i Józef.

Dla przypomnienia podaję ostateczną kolejność rzymskiego turnieju: 1. Polska, 2. Irlandia, 3. ZSRR, 4. Belgia, 5. Kanada, 6. Włochy, 7. Francja, 8. Japonia, 9. Kenia, 10. Ghana, 11. Nigeria, 12. Meksyk. Już choćby z tego zestawienia widać, że silniejsza była grupa A (miejsca: 1, 3, 5, 7, 9 i 10) i tym wyżej cenić należy sukces naszej reprezentacji. Największą niespodzianką sprawiła bez wątpienia drużyna ZSRR, znakomicie przygotowana kondycyjnie i która bardzo dobrze opanowała stałe fragmenty gry. Natomiast zdecydowanie zawiodły reprezentacje: Francji, Japonii i Kenii oraz w pewnym stopniu Belgii — najlepiej technicznie wyszkolonej jedenastki.

Mam nadzieję, że rzymski sukces pobudzi do aktywniejszej pracy wszystkich mających bezpośredni wpływ na poziom i rozwój polskiego hokeja na trawie. Nasi łaskarzy nadal są na głównym szlaku i rzecz w tym, aby pieł się w górę z obecnej swojej pozycji, która oceniamy na mniej więcej dziesiątą w świecie.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Kolarze

zakończyli sezon

W Konarzowie odbył się wyścig kolarski, kończący tegoroczny sezon startów. Uczestniczyło w nim ponad 100 zawodników z województwa poznańskiego. W kategorii młodzików (roczniki 1963-65) zwyciężył M. Garczyński, przed D. Mansfeldem i J. Lisielem (wszyscy Lech).

Zawodnicy pozostałych kategorii wiekowych startowali w jednym wyścigu z wyrównaniem (młodzi kolarze byli wypuszczani na trasę wcześniej). Pierwsze miejsce zajął F. Andrzejewski (LZS Wielko-Polska), który wyprzedził następujących zawodników: T. Krawczyka, J. Grajzera (obaj Lech), M. Wernera (Piast Srem) i P. Kozbe (Lech). Impreza była bardzo dobrze zorganizowana przez gospodarzy — PGR Konarzewo. (wł)

Zwycięstwo Wybrzeża w turnieju koszykarzy

W Krakowie rozpoczął się XIII międzynarodowy turniej koszykarski między drużynami gwardyjskimi. W pierwszym meczu spotkały się: wielokrotny mistrz Rumunii Dinamo Bukareszt z Wybrzeżem Gdańsk, które występuje poza konkursem jako Gwardia II. Wygrało Wybrzeże 113:111 (52:49, 59:59). Mecz nie stał na wysokim poziomie, choć gra była bardzo szybka. W drugiej dogrywce gdańszczanie dzięki celny rzutem Jurkiewicza.

Najwięcej punktów dla Wybrzeża zdobył: Edward Jurkiewicz 45, Bogusław Leycz — 17, dla Dinama: Mihai Carasin — 20, Rosile Popa i Dan Niculescu — po 17. (PAP)

Ping-pongiści Sanu pokonali Arkę

Trzecie kolejne zwycięstwo w II lidze mężczyzn w tenisie stołowym odnieśli zawodnicy poznańskiego Sanu. Wczoraj pokonali oni Arkę Gdynia 11:7. Punkty dla Sanu zdobyli: G. Wasiak 4, Kolański i Jedrusek po 2, W. Wasiak 1 oraz w grach podwójnych G. Wasiak — W. Wasiak i Kolański — Jedrusek. (wł)

Sprinterki RFN oskarżone o stosowanie anaboli

Parlament zachodnoniemiecki powołał specjalną komisję, która prowadzi dochodzenie w sprawie stosowania przez sportowców zachodnoniemieckich niedozwolonych środków dopingowych oraz anaboli.

Składając oświadczenie przed komisją znany lekkoatleta RFN — Manfred Ommers oświadczył, iż zawodniczki RFN startujące na Igrzyskach w Montrealu w sztafecie 4x100 m na zgrupowaniach przedolimpijskich zażywały anaboli. Jak wiadomo sprinterki RFN zdobyły na olimpiadzie w Montrealu srebrny medal.

M. Ommers dodał, że jest gotów zeznać w tej sprawie tak że przed sądem. (PAP)

Od przyszłego sezonu zmiany w rozgrywkach ligowych hokeja na lodzie

W Warszawie odbyła się wczoraj narada działaczy i szkoleniowców hokeja na lodzie. Tematem były sprawy związane z ujednoliceniem systemu szkoleniowego drużyn klubowych i reprezentacji. W tym roku nastąpiła między innymi modyfikacja rozgrywek II ligowych. W porównaniu z poprzednim rokiem, kiedy to w ekstraklasie grało 12 zespołów, w bieżącym sezonie jest ich 10, w następnym zaś będzie 8. W przyszłym sezonie dojdzie też do zmiany systemu rozgrywek. Obecnie każda drużyna ligowa w tygodniu rozgrywa dwa spotkania z jednym przeci-

wnikiem. Od następnego sezonu mecze ligowe będą rozgrywane we wtorki i piątki, ale już z innym rywalkiem. Wszelkie zabiegi i reorganizacja mistrzostw ligowych związane są z potrzebą podniesienia poziomu gry drużyn klubowych, a co za tym idzie i reprezentacji. Niebagatelne są też oczekiwania, że mecze hokejowe we wtorki i piątki zgromadzą więcej niż dotychczas kibiców co powinno przyczynić się do popularyzacji tej dyscypliny. W nadchodzącym sezonie modyfikacji ulegną też rozgrywki II ligi. (PAP)

Siatkarze Posenanii w finale Pucharu Polski

Na sali Posenanii zakończył się rozgrywek jednego z czterech półfinałów Pucharu Polski w piłce siatkowej mężczyzn. W poznańskiej grupie startowali siatkarze I-ligowego AZS-u Olsztyn (osłabieni brakiem czołowych zawodników) i II-ligowe zespoły Górnik Siemianowice (dawniejszy I-ligowiec Jedność Michałowice) oraz Posenanii.

Turniej rozgrywany był systemem „każdy z każdym”. Do finałów PP, które rozegrane zostaną za dwa tygodnie awansowały cztery zespoły, które zaję-

ły pierwsze miejsca w swoich grupach eliminacyjnych.

Siatkarze Posenanii, którzy wcześniej na drodze do półfinału pokonali Pogon Lębork i Resursę Łódź po 3:1 i tym razem nie zawiedli swoich sympatyków, wygrywając z AZS-em Olsztyn 3:2 oraz Górnikiem Siemianowice 3:0. Dali to im pierwsze miejsce w grupie i awans do finałów, które wygrała zwycięzca Pucharu Polski. Górnik pokonał akademików z Olsztyna 3:1 i tym samym zajął drugie miejsce w końcowej tabeli przed AZS-em Olsztyn. (kar)

Dobra postawa polskich ciężarowców

Dwie równorzędne drugie reprezentacje Polski w podnoszeniu ciężarów, rozegrały międzypaństwowe mecze z drugimi reprezentacjami Bułgarii i Węgier. Na Węgrzech Polacy odnieśli zwycięstwo 6:4, w Bułgarii natomiast remisowali 5:5.

Wyniki w tych meczach nie były nadzwyczajne, jak zwykle zresztą gdzie w grę wchodzi przede wszystkim zwycięstwo. Pokonanie Węgrów na ich własnym pomoście oraz uzyskanie wyniku remisowego w Bułgarii, trzeba jednak uznać za kolejny sukces polskiej sztafki. (PAP)



Uczyć się wszystkiego?

Zeszytygodniowy felieton z cyklu „Co o tym sędziacie” spotkał się z oddźwiękiem w postaci listów. Fragmenty wybranych spośród nich drukujemy poniżej, dziękując wszystkim czytelnikom, którzy napisali do redakcji.

Niestety, to prawda, że każdy uczeń szkoły ogólnokształcącej od początku swojej edukacji w szkole średniej przykłada się jedynie do tych przedmiotów, które mu „leżą”, lub które są mu potrzebne w okresie późniejszym na wybranym kierunku studiów. Za duży jest program do opanowania, by wszystkiemu podołać. Zatem reszta przedmiotów jest traktowana jako zło konieczne.

Zastanowić trzeba by się nad jeszcze jedną sprawą: przecież my, tzn. liczący ponad 50 lat życia, którzy zdawaliśmy maturę przedwojenną, czy również nie borykał się z tymi samymi problemami? Ale tamta „stara” matura to jednak było „coś”. Niestety, dzisiaj albo inaczej traktuje się sprawy sposobu wykładania poszczególnych przedmiotów w szkole, albo przygotowania pedagogicznego kadry nauczycieli szkół średnich. Często bardzo — aktualny maturzysta — niewiele np. wie na temat muzyki. Nie umie jej słuchać — nie rozumie jej. Mało zdradza zainteresowania żywym teatrem. Dlaczego tak mało czasu poświęca się na uczęszczanie „in gremio” do teatrów, kin, sal koncertowych? Przecież na podstawię usłyszanych, widzianych, przeżytych „konkretnie” w garści (stare określenie pedagogów), młody człowiek szybciej przyswaja sobie wiadomości ogólne. Podręczniki szkolne są ogromne objętościowo i super mądre. Zadaje się z nich lekcje „od — do”. Interpretacja wykładawcza o zbyt skąpej. Nauka języków obcych. Rosyjski — ileż tu do zrobienia. Francuski, angielski? Przeżywamy to sami. Widzimy uczenie się „na pamięć”, na pamięć. Potem się pisze, że zbyt niski poziom opanowania języków obcych. No a matematyka? Postrach. Wykładowcy na pewno dobrzy. Tylko sprawa przekazania uczniom tego, co się samemu wie, kuleje. A więc i wyniki potem są właśnie takie, że tylko kilku coś umie — parę osób trochę rozumie. Reszta przerażona milczy i — byle do matury.

Tych parę uwag starego pedagoga przekazuję z prośbą o przeanalizowanie i podanie do wiadomości.

M. P.
Poznań

MALGORZATA P.
Poznań

Wśród wielu problemów kryteriów przy przyjmowaniu na studia uważałem się oceny ze świadectw dwóch lat przedmaturalnych. Po co? Co oznacza trójka z matematyki, jeśli uczeń ma wybitne zdolności i przejawia zainteresowania np. filologią polską?

Felieton zainteresował mnie z tego powodu, że jestem uczennicą klasy maturalnej jednego z poznańskich liceów. Chciałabym wypowiedzieć się na ten temat.

Czy warto uczyć się wszystkiego? Zdarzają się w liceach przypadki, że uczniowie prawie do końca nie są zdecydowani co do dalszej kontynuacji nauki. Nie wiedzą, jakie studia wybrać. Tuż przed maturą zmieniają przedmioty, które chcieliby zdawać na pisemnym egzaminie dojrzałości. Problem ten wypływa stąd, że młodzież uczy się często wszystkiego i „na siłę” dla stopni. Często dlatego, że rodzice lubią się chwalić swoim dzieckiem: „jakiś to on cudo, a jakie zdolne, i tak się uspaniałe uczy”. Potem przychodzi pytanie. Co robić? Jaki kierunek studiów wybrać? Brak zainteresowań. Brak wiek szego czytania. I nieuchron-

ZDZISŁAW REMLEIN
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-553, Poznań.

MŚ w pięcioboju nowoczesnym

J. Peciak i zespół Polski na pierwszym miejscu

Rewelacyjnie spisują się na mistrzostwach świata w San Antonio (Teksas) polscy pięciobojsi nowocześni. Po trzech konkurencjach — jeździe konnej, szermierce i strzelaniu, nasi reprezentanci prowadzą zdecydowanie w obu klasyfikacjach.

Na czoło stawki 50 najlepszych pięcioboistów świata wysunął się — po strzelaniu — mistrz olimpijski i zdobywca Pucharu Europy — Janusz Peciak — 3091 pkt., który wyprzedza o 21 pkt. obrońcę tytułu Pawła Ledniewa (ZSRR) i o 36 pkt. Jirzi Adama (CSRR). Czwarte miejsce zajmuje drugi nasz reprezentant Sławomir Rotkiewicz ze stratą 3 pkt. do Adama, piąty jest świetny pięcioboista włoski — Daniele Masala — 3023 pkt. Zbigniew Pacelt jest 18, mając 2846 pkt.

O ile Peciak był jednym z faworytów mistrzostw, o tyle znakiem postawy naszego zespołu jest niezwykle przyjemna niespodzianka. Polacy umocnili się na prowadzeniu w klasyfikacji zespołowej, mając 8989 pkt. Ich przewaga nad następnym zespołem — Związkiem Radzieckim wzrosła do 92 pkt., a nad trzecią w klasyfikacji drużynowej Węgier, która broni tytułu mistrza świata — do 209 pkt.

Trzecia konkurencja mistrzostw — strzelanie, oczekiwana była w naszym obozie z niepokojem. Łatwo tu bowiem o przypadkowy błąd, nieoczekiwany defekt pistoletu. Nasi reprezentanci spisali się jednak doskonale, imponując spokojem i koncentracją.

Zwycięzcą został triumfator szermierki — Jirzi Adam (CSRR), który uzyskał 197 pkt. na 200 możliwych, co dało mu 1066 pkt. w punktacji pięcioboju. Janusz Peciak i trzech innych pięcioboistów uzyskało 196 pkt na tarczy, czyli 1022 punktów w klasyfikacji

pięcioboju. Sławomir Rotkiewicz, a także Paweł Ledniew (ZSRR) osiągnęli 1005 pkt., a trzeci nasz reprezentant Zbigniew Pacelt — 956 pkt.

Drużynowo strzelanie wygrali Szwedzi — 3066 pkt. ale Polska była druga — 3000 pkt. wyprzedzając ZSRR — 2956 pkt. Słabiej strzelali Węgrzy, zajmując dopiero 9 miejsce — 2802 pkt. Przed uczestnikami mistrzostw świata jeszcze dwie konkurencje, które zwykle zmieniają znacznie układ obu klasyfikacji — pływanie i bieg przełajowy. Polacy są jednak silni w obu tych specjalnościach. Pacelt to były rekordzista Polski w pływaniu, Peciak — to mistrz przełajowy. Zdaniem fachowców walka o złoty medal w punktacji indywidualnej rozegra się między Januszem Peciakiem, Pawłem Ledniewem, Włochem Daniele Masalą i Sławomirem Rotkiewiczem, a w konkurencji drużynowej między Polską i ZSRR. Mistrzowie olimpijscy z Montrealu — Brytyjczycy mają aż 850 pkt. straty do Polaków.

Nie powiodło się w strzelaniu polskim juniorom, którzy spadli po tej konkurencji na 8 miejsce w klasyfikacji drużynowej. Prowadził wśród juniorów zespół ZSRR — 8222 pkt. przed Szwecją — 8608 pkt., Węgrami — 8445 pkt., Hiszpanią — 8404 pkt., RFN — 8297 pkt., USA — 8268 pkt., Szwajcarią — 8222 pkt. i Polską — 8222 pkt. Indywidualnie liderem jest Wasilij Niefiedow (ZSRR) — 3031 pkt. przed George Horvathem (Szwecja) — 3018 pkt., Wiktoorem Zichowem (ZSRR) — 2960 pkt., Jewgieniem Lipijewem (ZSRR) — 2931 pkt. i Joachimem Bellmannem (RFN) — 2924 pkt. Najlepszy z Polaków — Marek Bajan zajmuje 12 miejsce. (PAP)



PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WENĘTRZNEGO „PEWEX“

O/Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112

POLECA P. T. KLIENTOM
SZEROKI ASORTYMENT ATRAKCYJNYCH

WYROBÓW JUBILERSKICH ZE ZŁOTA

ZNANYCH FIRM ŚWIATOWYCH:

- SYGNETY GŁADKIE I Z KAMIENIAMI,
- BRANSOLETY,
- WISIORKI

Zapraszamy posiadaczy walut wymienialnych oraz bonów towarowych Banku PKO SA do następujących placówek „PEWEX-u”:

1. Konin — XX-lecia PRL 9,
2. Gorzów Wlkp. — Marcinkowskiego 1,
3. Ostrów Wlkp. — Królowej Jadwigi 6,
4. Krotoszyn — Dr. Bolewskiego 6,
5. Zielona Góra — Chopina 21,
6. Kolo — Nowowarszawska 3,
7. Leszno — Zwycięstwa 1,
8. Poznań — kiosk w Hotelu „Merkury”, Roosevelta 20,
9. Poznań — kiosk w Hotelu „Polonez”, Stalingradzka 54/68.

Zapraszamy także do sklepu przy ul. Lampego 6 w Poznaniu, który prowadzi również sprzedaż pierseionków z kamieniami naturalnymi i syntetycznymi.

3577-K1

Praca

Pani do gotowania obiadów i lekkich prac domowych potrzebna. Szczanie 4 m. 13. 36468g

Palacz i robotników, na stałe przyjmie Ogrodniczo, Grunwaldzka 123, parter. Zgłoszenia po godz. 16. 36971g

Gorseciarke, przyjmie. Piekarzy 11. 36054g

Potrzebna pomoc domowa. Wynagrodzenie dobre. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33363g.

Instalatorów na wodokanalizację — przyjmie. Pracownia, Grunwaldzka 19 dla 33363g.

Murarzy i robotników — przyjmie. Poznań, ul. Łęczycka 9 m. 1. 35532g

Przyjmie chalupnictwo, o pracę z rodziny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33566g.

Elektryk, mechanik — automatyk, kierowca, poszukuje pracy i dozorowania z mieszkaniami. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35611g.

Dzielnikarka potrzebna. Pracownia, ul. Pasieka 13a. 33625g

Krawcowa wykwalifikowana do szycia płaszczy damskich, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33627g.

Nauka

Wpis w korespondencyjne kursy kreslarskich i kosztorysowania przyjmie „Szczegółowe” biuro informacyjne „Oswiata” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Sienkowskiego) 1994-K2

Magister chemii, udziela korepetycji. Tel. 722-71. Krenz. 35581g

Fortepianowej gry uczy pedagog. Tel. 568-49. Kaźmierczyk. 34472g

Kupno

Kupię butle gazowe turystyczne. Jadwiga Swierkowska. Strzyżewice - Osiedle, 64-100 Leszno. 1262p

Dwa koła od skutera lub małe samolotowe, kupię. Janusz Dopierała, Tarnobrzeg. 62-080, ul. Sportowa 5 B. 35512g

Używany zwykły namiot „Mikrus”, kupię. Telefon 566-88, po godz. 16. 35527g

Nowe żebra żelazne 60 cm do c. o., wózek inwalidzki — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35584g.

Sprzedaż

Przyczepę ciągnikową — sprzedam. Mosina, Żeromskiego 20. 34477g

Taksometr Poltax II. — sprzedam. Jezierny, Żelazna 5 m. 4. 37017g

Kozuch damski mały rozmiar korzystnie sprzedam. Gniezno, Cieszkowskiego nr 1, tel. 17-15. 1268p

Ciągnik Zetor 35 z plugiem sprzedam. Stanisław Nowak, 63-840 Pudziszki, ul. Wjazdowa 16. 1261p

Blam karakulowy (dapi) czarny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36455g.

Sadzonki asparagusu sprengeri — sprzedam. Ogrodnictwo: K. Przybyła, Poznań — Szczepankowo, ul. Roślinna 6. 35517g

Blam, karakulowy, kożuch damski, używany — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35526g.

Sprzedam kozuch bulgarski dla dziewczynki 4-6 lat. Luboń 3, Skowackiego 10. 35349g

Złoty zegarek, pierścionek, sygnet. Zwirowa 1 m. 1 (Kopania). 35.65g

Nowy płaszcz skórzany, import — sprzedam. Tel. 33-22-79. 35586g

Kojce dziecięce włoski — sprzedam. Tel. 20-37-79. 35387g

Sprzedam 2 kozuchy damskie na 165 wzrostu i kozuch męski używany na 180 wzrostu. Tel. 460-09, od godz. 16. 35588g

Sadzonki truskawek sprzedam. Marchlewskiego 60 m. 23. 35591g

Skóry baranie, czapkę z lisa rudego, pierścionek z ametystem — sprzedam. Konin 28 m. 113, po godz. 16. 33626g

Kozuch damski i męski (rozmiar średni). Norwida 17 m. 13. 36456g

Auto - radio - magnetofon „Quadro”, sprzedam. Tel. 565-55. 36746g

Pelise męska, duży rozmiar, skóry tchórzofetek, stan idealny, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35487g.

Samochody

Fiat 850 Sport — sprzedam. Tel. 41-11-70. 35540g

Silnik oraz części do Renaulta 10 — sprzedam. Tel. 626-06, godz. 8-13. 35594g

Kupię stary samochód, rocznik 30, 40. Tel. 32-05-77, po południu. 35629g

Skodę 1101 na części, sprzedam. Chudoby 3 m. 3, po godz. 15. 36303g

Warszawę M-20, stan bardzo dobry, taksometr Poltax, okazynie sprzedam. Tel. 67-22-99, po godz. 16. 35631g

Warszawę M-20, sprzedam. Poznań — Junikowo, ulica Wolczyńska 41 m. 1. 35632g

Warszawę Pick-up, skrzynia drewniana, sprzedam: Kaźmierczak, Pniewy, ul. Konńska 17. 1248p

Posiadacz Fiatów i pochodnych. Szybko, solidnie i terminowo naprawisz swój samochód w warsztacie w Umuitowie, ul. Poznańska 41, 1300 m za przejazdem kolejowym w Naramowicach — Kaczmarek. 35408g

Fiat 125p, rocznik 1974 — sprzedam. Dzierżynskiego 251, domek 15. 35531g

Skodę 1000 MB, rocznik 1969 — sprzedam. Adres: Jan Malecki, Babin, gm. Sroda Wlkp. 1268p

Syrenę 104, po wypadku — sprzedam. Wojciech Kluźniński, Smigiel, pl. Wyzwolenia 23. 1268p

Fiat 125p, rok 1975, sprzedam. Stefan Batuch, Czerkajno, koło Kostrzyna. 35322g

Combi, stan bardzo dobry kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35349g

Samochód marki Żuk — skrzyniowy, — sprzedam. Włodzimierz Markiewicz, Lubosz, koło Pniew. 35366g

Volkswagena 1500 bus, rok produkcji 1965 — zamienie na Syrenę Bosto. Władysław Brajer, Kowalew, woj. kaliski. 35398g

Syrenę 105, rok produkcji 1973 — sprzedam. Wrzesnia, tel. 456. 35411g

Trabant Combi, przebieg 30 000 — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35439g.

Fiat 125p, stan idealny — sprzedam. Poznań, ul. Rodziewiczówny 38. 36464g

Lokale

Sprzedam wolne mieszkanie w willi wyłączonej. Kulig, Poznań, Czesłowska 77, godz. 17-19. 35383g

Pani pracująca, członek SM, poszukuje pokoju, najchętniej przy starzej kulturalnej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35336g.

Pracująca przyjmie na mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35338g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze, dwupokojowe z garażem, na większe Jezycze lub Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35564g.

Gorzów Wlkp. M-2 — zamienie na mieszkanie w Poznaniu, nowe lub stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35345g.

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielne, 1 piętro, front — na większe, c. o. Grudzień 80 m. 10. 35757g

Kupię mieszkanie własnościowe M-5, względnie M-4 chętnie z garażem, dzielnicą Jezycze, Grunwald. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35575g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe pięcie — na 2-pokojowe z c. o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35333g.

Zamienie M-4 — na dwa M-2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35656g.

Pracująca, poszukuje pokoju 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35621g.

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje pokoju w Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35362g.

Pokój z kuchnią, 300 m² osiedla, wynajmę od 2-5 lat, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35386g.

Młode małżeństwo bezdzietne, poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35425g

Wynajmę pokój z kuchnią, członkom SM. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35426g.

Nieruchomości

Sprzedam piętro z pokojem, kuchnią wolne z przynależnościami ogród 500 m². Cena do uzgodnienia. Oborniki Wlkp., ul. Dobrzyńskiego 8. 35797g

Sprzedam willę, ogrodem ładne położenie, blisko tramwaju. Po kupnie wolne czteropokojowe mieszkanie 140 m², 1 piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35812g.

Odstąpię działkę z prawem zabudowy Smochovice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35834g.

Domek jednorodzinny z ogrodem 1000 m², Gorzyna — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35498g.

Cudzoziemiec, kupi dom z ogrodem, może być niewykończona budowa w Poznaniu. Dysponuje pokojem z kuchnią. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35508g.

Działkę rekreacyjną nad jeziorem, blisko Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35583g

Dom z parcelą, możliwość założenia warsztatu sprzedam. Naramowicka 203. 35881g

Polowę domku jednorodzinnego z ogródkiem w Poznaniu — Os. Warszawskie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 35835g.

Sprzedam poł domu bliźniaczego — Gorzyna, kupię kawalerkę własnościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 35937g.

Domek letniskowy (ewentualnie gospodarczy, ogródkiem) lub działkę rekreacyjną w okolicy Poznania (30 km) kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 35944g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Złotych kołach Poznania, komunikacja podmiejska, w rozliczeniu ewentualnie 3-pokojowe własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 35949g.

Sprzedam działkę budowlaną z domkiem niewykończonym w Puszczykowie koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 35956g.

Polowę domu bliźniaczego w Puszczykowie, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35206g

Ogród działkowy, murywana altana; pokój, kuchnia — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35312g.

Działkę budowlaną 800 m², przy granicy Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35341g.

Działkę budowlaną 750 m², zadrzewioną — sprzedam. Jerzy Norkiewicz, Sroda Wlkp., ul. Kilińskiego 39 m. 2. 35412g

Sprzedam dom jednorodzinny wraz z ogrodem 0,5 ha. Wiadomość: Krosno Odrzańskie, ul. Poznańska 46 m. 8. 35413g

Kupię willę lub część, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35424g.

Wydzierżawę lub przyjmę działkowca — gruntu w różnej wielkości. Wichniak, pl. Asnyka 2 m. 4. 35927g

Nowy dom jednorodzinny w Wąkoczu, przy ul. Nowo Miejskiej, sprzedam. Wiadomość: Wąkocze, ul. Cmentarna 5 m. 1. 1268p

Domek jednorodzinny z ogródkiem, kupię. Zygmunt Adamczyk, 64-000 Trzcianka, ul. Konopnickiej 23. 1267p

Szklarnię (4 sztuki 1800 m²) wraz z przynależnościami — sprzedam. woj. kaliski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35728g

Willę komfortową, sprzedam. Poznań — Smochovice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35144g

Sprzedam dom z ogrodem 2000 m² w Opalenicy. Wiadomość: Rakoniewice, ul. Grodzka 31, tel. 3. 25022g

UWAGA, MIESZKAŃCY PIŁY!

STĘSZEWSKIE ZAKŁADY MEBLARSKIE „STEMEB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY W STĘSZEWIE

informują, że w dniach od 5-7. X. 1977 roku
przygotowały ekspozycję mebli

wykonywanych w ramach usług dla ludności.

Ekspozycja i przyjmowanie zleceń będzie się odbywać w Pile
w Wieżowcu — parter, ul. Bydgoska 53 — w godz. od 10—17.

Realizacja zleceń w terminie uzgodnionym z klientem — do 3 miesięcy.

Przy podpisaniu umowy obowiązuje wpłacenie zaliczki.

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEJ EKSPOZYCJI!

2304K2

Sopot: Domek jednorodzinny z garażem, atrakcyjnie położony — blisko morza — sprzedam. W rozliczeniu może być mieszkanie M-3 własnościowe. Jan Rakowski, 81-734 Sopot, pl. Rybaków 13. 35155g

Koszalin — spółdzielcze M-4, dogodnie zlokalizowane — zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Fintera 62 m. 115. 3312-K2

Zguby

W dniu 1 października — zgubiłam pamiątkowy złoty łańcuszek. Znalazcę wynagrodzę. Tel. 423-21, wiczorem. 37040g

Zgubiono prawo jazdy kat. A.B.T., nazwisko Zemon Józef, Szemborwo. 1257p

Zakład Energetyczny

Poznań

UNIEWAŻNIA
zagubioną
pieczęć inkasenską
nr 1104 „Zaplacono”
Rejon II Poznań.

Ostrzeżenie przed wykorzystaniem w/w pieczęci do celów kasowania należności za energię elektryczną i gaz. 3606-K1

Różne

Pomieszczenia do przechowania samochodu, na okres zimny, poszukuję. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35381g.

Zlecę otynkowanie domu. Ul. Uroczą 4 (autobus 67). Zamieszcowym nocleg wyżywienie. 36724g

Przyjmę akwizycję, posiadając samochód. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35462g.

Poszukuję współnika z gotową. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35630g

Kupię — wydzierżawię garaż murowany. Os. Swierczewskiego, tel. 67-14-40. 37021g

Parkiet (mozaikę), podłogi, wykładziny — układam. Nowakowski, telefon 739-58. 36195g

Nowo otwarty sklep branżowy motoryzacyjny, poszukuje dostawców. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35431g.

Automobiliści! Absolutnie najszybszą jest konserwacja farbami okretowymi wybitnie odpornymi na sól, uderzenia, wodę i tylko pędzlem, bo tylko farba wtarta pędzlem ma wybitną przyczepność. Poznań — Morasko, Niedzielski. 35836g

Uwaga! Skutecznie usuwa łupież na głowie, zapobiega wypadaniu włosów, regeneruje włosy zniszczone — Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu, telefon 620-72 — Listowska. 36221g

Transport towarowy i zwirowy z wykupem. Frankiewicz, tel. 715-31. 34270g

Technik dentystyczny ze stażem, podejmie współpracę z lekarzem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35332g.

Poszukuję możliwości korzystania z prywatnego telefonu. Zgłoszenia: Próchniak, Lublin, Pawia 80. 35139g

Odstąpię ogródek działkowy. Oferty: tel. 649-75 — godz. 19-20. 35088g

Matrymonialne

Panna magister, miłej prezencji, wesołego usposobienia, mieszkanie — pozna kawalerę z wyższym wykształceniem, przystojnego, do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty tylko ze zdjęciami „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35099g

Która z pań do lat 58, ze średnim wykształceniem, materialnie niezależna — pragnie wspólnej jesieni życia z kulturalnym wdowcem, średniego wzrostu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35492g.

Wdowiec, emeryt, inwalida, z mieszkaniem — pozna pannę, wdowę luz rozwojkę, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35289g

Poznań pannę do lat 27, z zawodem, może być sirotą, wzrost 160 cm. Dyskretna, zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35253g.

Rzemieślnik rozwiedziony lat 51 bez nalogów, samotny pozna pannę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35894g.

Wdowa 50-letnia, materialnie niezależna — pozna przystojnego pana w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35268g.

Przystojna wdowa, rencistka, z większymi oszczędnościami — posłubi wdowca do lat 70, ze średnim wykształceniem, mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35771g

Wdowiec 42-letni z dziećmi, wykształcenie zawodo we — pozna pannę lub wdowę do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35332g.

Panna 28-letnia (lekka inwalidka), wykształcenie średnie, pozna pana do lat 35, chętnie z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35414g.

Panna 42-letnia, wysoka, wykształcenie wyższe, posiadająca mieszkanie — pozna kawalerę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35004g.

Panna 42-letnia, wysoka, wykształcenie wyższe, posiadająca mieszkanie — pozna kawalerę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35005g.

Kawaler, poznańsk, wysoki, 24-letni, dobrego charakteru, materialnie niezależny, z mieszkaniem — pozna odpowiednią pannę bez nalogów, w celu matrymonialnym. Dyskretna i zwrot zapewniony. Oferty z fotografią kierować: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35016g.

WROCŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL”

PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY

NA BUDOWIE CHŁODNI SKŁADOWEJ HORTEX W ŚRODZIE WŁKP.

Pracowników w następujących zawodach:

- ◆ MONTERÓW:
 - urządzeń chłodniczych,
 - urządzeń przemysłowych,
 - konstrukcji stalowych;
- ◆ MONTERÓW IZOLACJI
- ◆ SPAWACZY GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH (z uprawnieniami),
- ◆ ŚLUSARZY
- ◆ ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodowych w w/w zawod

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ
KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
w Poznaniu:**

- Oddział I PKS w Poznaniu,
ul. Towarowa 17/19 (dw. autobusowy),
- Oddział PKS w Gnieźnie,
ul. Czerwonej Armii 9/11

**ZATRUDNI ZARAZ MĘŻCZYZN I KOBIETY
NA STANOWISKA KONDUKTORÓW**

na warunkach obowiązujących w Układzie
Zbiorowym Pracy dla Pracowników Państwo-
wej Komunikacji Samochodowej.

3234-K1

Praca

Szlifierza - polernika -
przyjmie zaraz. Poznań,
Dzierżyńskiego 129a godz.
8-15. 36634g

Zatrudnię lakiernika sa-
mochodowego oraz ucze-
niów na bardzo dobrych
warunkach. Bogucin -
Gnieźnieńska, Okupnik
37231g

Mechaników samochodow-
ych, również rencistów
samodzielnych, zatrudnię.
Oferty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37280g.

Sprzedaz

Meble kolorowe młodzie-
żowe. Os. Rzeczypospoli-
tej 95 m. 8. 36890g

Piec 40 m² SKA, sprze-
dam. Bogucin, Jasmino-
wa 3. 37230g

Kożuch i kożuszek dam-
ski nowy, większy, sprze-
dam. Luboń, Waryńskie-
go 17 (przy dworcu).
36181g

Nowe radio - magneto-
fon „Automatic - Grun-
waldzka 19. 36270g

Samochody

Fiat 1500, rocznik 1973 -
sprzedam. Ul. Kanakowa
15 m. 22. 37154g

Syrenę 105 - sprzedam.
Tel. 32-08-09. 37255g

Wartburga 353, 1972 rocz-
nik, nowy silnik, skrzy-
nia biegów - sprzedam.
Oferty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37049g.

Naprawa i dorabianie u-
kładów wydechowych, -
specjalność tłumiki Volks-
wagen. Komlin, Warszawa
Samochodowy, Nad Bog-
danką 2, tel. 459-48.
36315g

Lokale

Mieszkanie własnościowe
M-4, Winogrody - sprze-
dam. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 37089g

Własnościowe M-4, Wino-
grady - sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35252g.

Poszukuję garażu, okoli-
ce Dębca. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
37039g.

Na korzystnych warun-
kach zamienię duży pokój,
kuchnię, łazienkę, śród-
miście, I piętro, front na
dwupokojowe (korytarz
wspólny ze starszym, bez
dzietnym małżeństwem).
Tel. 537-83 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
35947g.

Łódź, M-2 własnościowe
zamienię na podobne w
Poznaniu. Oferty: Kato-
wice, tel. 53-81-58, Gliwi-
ka 151, Gerlach. 35923g

Zamienię 2-pokojowe
mieszkanie komfort w Ko-
łobrzegu na podobne w
Poznaniu. Oferty: Kato-
wice, tel. 53-81-58, Gliwi-
ka 151, Gerlach. 35923g

KOŁO PRZEWODNIKÓW

przy Oddziale Poznańskim PTTK

ORGANIZUJE

**kurs przewodników miejskich
po Poznaniu**

- Czas trwania kursu od listopada br.
do kwietnia 1978 r.
- Przyjmuje się kandydatów niepracu-
jących zawodowo!

Zapisy w dniu 10 października 1977 roku
od godz. 17-20 w lokalu Koła.
przy ulicy Kramarskiej 7.

3668-K1

Zguby

Zaginal pies pekińczyk (w
leczeniu). Zwrot za wynag-
rodzeniem. Głogowska
155 m. 2. 37183g

1. X. 1977, około godz. 17
w „Centrum” zgubiłam
pamiątkowy złoty łańcu-
szek ze znakiem zodiaku
(Waga). Uczciwego znalaz-
cę proszę o zwrot za wy-
nagrodzeniem. — Irena
Drozd, Poznań, ul. Do-
jazd 6 m. 25a, po godz.
15. 37153g

Różne

Telewizory naprawiam.
Tel. 555-38, Kopański.
37047g

Przewozy — specjalność
przeprowadzki. Kamiń-
ski, Dąbrowskiego 69, tel.
436-31. 37108g

Nowo otwarta wytwórnia
szyjąca według najnow-
szych wzorów zagranicz-
nych, pościel, obrusy i ty-
powe firanki kuchenne
z efektownych tkanin —
szuka odbiorców hurtow-
ych. Poznań, telefon.
12-06-19 w. 10, godz. 8-10.
36623g

Matrymonialne

Na bal samotnych, 8 paź-
dziernika, zaprasza Biu-
ro Matrymonialne „Ogni-
sko” Poznań, Strusia 9. Je-
szcze wolne bilety dla pa-
nów. 37232g

STANISŁAW HOFFA

były długoletni pracownik IMGW.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 października
1977 roku o godz. 9.50 na cmentarzu Junikow-
skim.

Zegnamy Go z wielkim żalem Rodzinie Zmar-
łego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i pracownicy
Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej,
Oddział w Poznaniu. 37130g

Dnia 30 września 1977 roku zmarła

TERESA JAŻWIŃSKA

pielęgniarka
Wojskowego Szpitala Rejonowego.

Straciłszy pracownicę, sumienną i oddaną
sprawie chorych koleżankę.

Zachowamy Ją trwale w pamięci.
Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerego
współczucia i żalu.

Komenda, lekarze, pielęgniarki
i współpracownicy
Wojskowego Szpitala Rejonowego. 37073g

MARIA GWIZDEK

Z serdecznym żalem żegnamy byłą długolet-
nią pracownicę i niezapomnianą koleżankę.
Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokie-
go współczucia.

Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa,
Koło Emerytów i Rencistów
Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Świt”
w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 października
1977 r. o godz. 14 na cmentarzu na Górczynie. 3288-K3

MAKSYMILIAN MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Madalińskiego 8 m. 21. 3274-U3

ANTONI KUKWISZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Mielżyńskiego 22 m. 1a. 3294-U3

† Dnia 2 października 1977 roku zmarł nagle,
namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 77
nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradiadek,
sp.

JAKUB WICHEREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 14.40 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Ul. Golezowska 12 m. 1. 3291-U3

† W dniu 1 października 1977 roku odszedł od
nas w 49 roku życia, nasz ukochany mąż,
ojciec, syn, brat i zięć, sp.

HENRYK SMOLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
na cmentarzu parafialnym w Borku Wlkp.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Borek Wlkp., Malbork, Poznań. 3292-U3

† Dnia 2 października 1977 roku zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., ukochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

STANISŁAW ORSZTYNOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, tj. dnia
6 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA
3293-U3

† Dnia 3 października 1977 r. zakończył swe
pracownicze życie, namaszczony Olejami św.,
mój ukochany mąż, tatuś, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 68, sp.

MARIAN BERNACIAK

emeryt PKP

Msza św. żałobna odbędzie się w czwartek,
6 października 1977 r. o godz. 15 w kościele pa-
rafialnym w Mosinie, po czym pogrzeb z ka-
płicy cmentarnej.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Mosina, Sowiniecka 50.

Dnia 3 października 1977 r. zasnął w Bogu mój
drogi mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 56, sp.

KAZIMIERZ MARKS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Lu-
tyckiej.

Pograżona w smutku
żona z rodziną
37253g

Dnia 3 października 1977 r. zmarła po krót-
kich cierpieniach, namaszczona Olejami św.,
przeżywszy lat 71, nasza ukochana szwagierka,
ciocia i kuzynka, sp.

WŁADYSŁAWA FORYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu na Winarach, przy
ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżona
RODZINA
Ul. Piątkowska 30 m. 1. 37257g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 paździer-
nika 1977 r. zginęła śmiercią tragiczną nasza
kochana córka, siostra, bratowa i ciocia

HELENA WASILEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
37243g

† Dnia 3 października 1977 r. zmarła w Panu
nasza ukochana żona, matka, babcia, prabab-
cia, przeżywszy lat 77, sp.

MARIANNA HOFFMANN

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 5 bm.
o godz. 15.30 w kościele św. Jakuba w Pozna-
niu - Głuszynie, po czym pogrzeb.

Mąż z rodziną
37270g

† Dnia 3 października 1977 r. zmarł po krót-
kich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ko-
chany ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wu-
jek, przeżywszy lat 38, sp.

MARIAN WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Łuko-
wie.

W głębokim smutku pograżona
żona z córkami i rodziną
Łukowo, Koło Obornik, dawniej Złotniki.
Odjazd autobusem ze Złotnik o godz. 9.30
37155g

† W 80 roku pracowitego, oddanego rodzinie
życia, zmarła nasza najukochańsza mama,
babcia i prababcia, sp.

MARIA WIERZCHOWSKA

z domu Mikołajewska

Pozostanie trwale w naszej pamięci symbo-
lem dobrego serca.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 października
br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

Pograżona w głębokim smutku
RODZINA
37178g

† Dnia 3 października 1977 roku zmarł po
krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy jedyny syn,
brat i szwagier, przeżywszy lat 53, sp.

FLORIAN GRYGIER

długoletni pracownik PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu Górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
matka z rodziną
Ul. Koscińskiego 11 m. 13. 3277-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 października 1977 roku zmarł nagle, prze-
żywszy lat 66, mój ukochany mąż, nasz drogi,
troskliwy, nigdy niezapomniany tatuś, teść
i dziadzius, sp.

ANTONI TWARDECKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie,

o czym zawiadamia strapiiona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Tęczowa 27. 3279-U3

† Dnia 1 października 1977 r. zmarł w 85 roku
życia nasz kochany ojciec, teść i dziadek,
sp.

WŁADYSŁAW SIEMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA
Ul. Rutkowskiego 43b m. 6. 37132g

† Dnia 2 października 1977 r. zmarła po dłu-
giej i ciężkiej chorobie w wieku 72 lat, sp.

MARIA GWIZDEK

z domu Głowacka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarza Górczyńskiego.

W smutku pograżeni
K. M. Szajowie z synem
Ul. Palacza 90 m. 7. 37156g

† Dnia 2 października 1977 r. zmarł nagle prze-
żywszy lat 60 nasz drogi syn, brat, szwa-
gier i wujek, sp.

JÓZEF BŁASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
matka z rodziną
Ul. Fabryczna 9 m. 3. 3295-U3

† Dnia 2 października 1977 roku zmarła, opa-
trzona Sakramentami św., sp.

MARIA POSTĘPSKA

emerytowana bibliotekarka

Biblioteki Głównej
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
siostra z rodziną
3296-U3

† Dnia 4 października 1977 r. zmarła po dłu-
giej i ciężkiej chorobie w wieku 58 lat, sp.

STEFANIA PIOTROWSKA

z domu Polczyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Łodzi przy ulicy
Szczecińskiej,

o czym zawiadamiają
córkę, zięciowie, wnuki i rodzina
37205g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 października 1977 r. zmarł po długotrwałej
chorobie nasz wioślny pracownik

KAZIMIERZ MOKSZAN

W Zmarłym straciłszy szlachetnego czło-
wieka, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz
dobrego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 października 1977
roku o godz. 11.50 na cmentarzu Junikowskim.
Rodzinie Zmarłego szczerze wyrazy współczu-
cia składają:

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”,
Administracja Osiedla „Lazarz”,
Rada Zakładowa i współpracownicy
3281-K3

Dnia 30 września 1977 r. zmarł nagle nasz dłu-
goletni i zasłużony pracownik

TADEUSZ PRAŻYŃSKI

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, 3 bm. na
cmentarzu w Pobiedziskach.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy
GS „Sch” w Pobiedziskach. 36744g

Dnia 1 października 1977 r. zmarł nagle, prze-
żywszy 53 lata

kol. ppik rezerwy

mgr MARIAN PIETRZYKOWSKI

długoletni członek i były łowczy naszego koła,
serdeczny kolega i przyjaciel, wielce zasłużony
dla gospodarki łowieckiej.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i członkowie
Koła Łowieckiego nr 404 „Łoś” w Poznaniu.
37187g

† Dnia 2 października 1977 roku odszedł na
zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach,
opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż
i przyjaciel, sp.

LESZEK WOJTKOWIAK

żył 42 lata.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

Strapiiona
żona z rodziną
Ul. Siłpska 36. 3276-U3

† Dnia 1 października 1977 roku zmarł w 75
roku życia, sp.

ADAM SKRZYPiŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

o czym zawiadamia strapiiona
RODZINA
3275-U3

† Dnia 2 października 1977 roku zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., nasz ukochany
mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 77, sp.

JÓZEF SZCZEBLEWSKI

ppor. rez., powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski oraz wieloma odznaczeniami
państwowymi i sportowymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm.
o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ulicy
Wojciechowskiego.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu
pogrzebu o godz. 8.30 w kościele św. Stanisła-
wa Kostki na Winarach.

Żona z rodziną
3280-U3

† Dnia 2 października 1977 roku zmarła, prze-
żywszy lat 52, nasza droga żona, mama, teś-
ciowa i babunia, sp.

ZOFIA MATUSZAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu Górczyńskim.

Mąż z rodziną
Os. Lecha 16 m. 3.
dawniej ul. Engla 22 m. 14. 3278-U3

† Dnia 1 października 1977 r. zmarł nagle w
Warszawie kochany wujek i kuzyn, sp.

mgr IZYDOR WARYNYCIA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pograżona
RODZINA
37203g

PAŹDZIERNIK	Placoda Apolinarego
5	
Środa	Śniadanie: 5.58-17.23

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — g. 19 „Machia-
velli”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie
złośliwości”.
NOWY — g. 19 „Gdyby przy-
leciał ptak...”.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Rzym”
(wł. 18 l.), g. 12.30, 15.30 „Ka-
riera na zlecenie” (fr. 18 l.), g.
17.45, 20 „Kabaret” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30,
20 „Zagadka Kaspára Hausera”
(RFN 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Wielka podróż Bolka i Lolka”
(pol. b.o.), g. 20 „Falszywy król”
(ang. 15 l.).
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15
„Intryga rodzinna” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Samotnik” (fr. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Trup w
każdej szafie” (cz. 12 l.), g.
19 „Od siedmiu wzwyż” (USA
18 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30,
18, 20.15 „Strach nad miastem”
(fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Pojedynki
potworów” (jap. b.o.), g. 20 „Amar-
cord” (wł. 15 l.).
MALTA — g. 16.30, 19 „Szczęśliwi”
(USA 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.45 „Ucieczka gangstera” (USA
18 l.).

OSIEDLE — g. 17, 19 „Alicja
już tu nie mieszka” (USA 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Wrzesień” (archiw., pol. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15,
17.30, 20 „Powrót różowej pante-
ry” (ang. 12 l.).

RUSALKA (Swarzędz) g. 15, 17,
19.30 „Z przemyśleniem oka”
(fr. 18 l.).
TECZA — g. 15.30, 17 „Dzielną
szeref Lucky Luke” (fr. b.o.), g.
18.30 „Płonący wieżowiec” (USA
15 l.).

WARTA — g. 14, 16, 18, 20.15
„Mistrz rewolweru” (USA 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Powodzenia
stary” (fr. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Szkarałtyn pirat” (USA 15
l.).

WRZOS (Lubon) — g. 18 DKF
„Lubozem” (s. zamkn.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30
„Morderstwo w Orient Expressie”
(ang. 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Rumunia — Wybrzeże”.
ZOO — ul. Krafcowa 1 ul.
Zwierzyńska — od godz. 9 do
zmrzoku.

DYŻURY

SZPITALA: internia, chirurgia,
laryngologia — ul. Mickiewicza 2;
chirurgia dziecięca — ul. Szpital-
na 27/33; okulistyka — ul. Gar-
bary 17; neurologia — ul. Walki
Młodych 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu: ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie, tel. 667-33; wypadki
uliczne i w miejscach publi-
cnych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 18,
tel. 722-24, ul. Ugory, tel. 205-431,
ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Lu-
bon, tel. 120-399; Swarzędz, tel.
309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7-22, tel. 969.

Telefon Zaufania — 983 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego —
dyżurują: lekarz psychiatra wzgl.
psycholog. Porady prawne głów-
nie z zakresu prawa rodzinnego,
opiekunów, leczenia odwyko-
wego i chorób społecznych, tel.
522-51.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 32,
Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza
22, Kórnicka 24, Słowiańska, Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, al.
Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

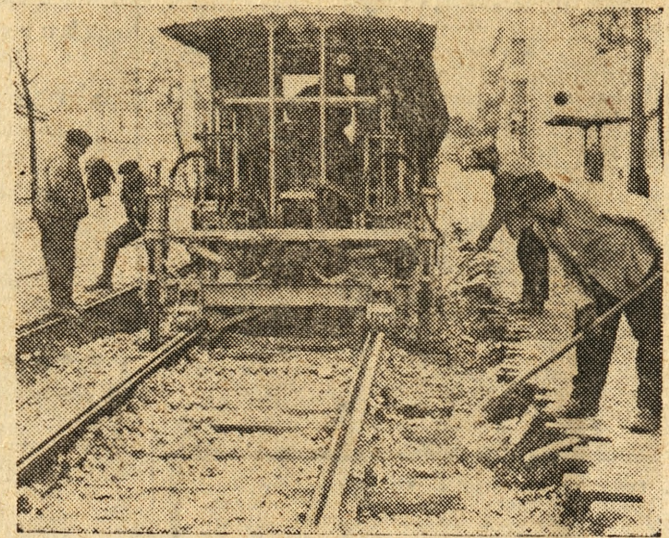
RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy-
jaźni; 9.05 Dla kl. I i II (wych.
muz.); „Kto zaśpiewa tak jak
ja?”; 9.30 Opolskie propozycje mu-
zyczne; 9.45 Zespół „Gronie” z
Żywca; 10.08 Muz. dawnej War-
szawy; 10.30 „Przedwiośnie” —
fragn. pow.; 10.40 A. Makowicz
solo i z zespołem; 11.15 Muzyka
polskich melodii; 11.30 Gdańsk na
muz. antenie; 12.25 Gdańsk na mu-
zycznej antenie; 13 U przyjaciół;
13.15 Koncert żywcem; 13.35 So-
łtisi ludowi; 13.55 Aktualności
kultur; 14 Studio „Gama”; 14.30
Studio „Relaks”; 14.45 Studio „Ga-
ma” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10
Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedyn-
ka; 17.30 Radiokurier; 18.33 Im-
presje jazzu; 19.15 Przeboje sorted
lat; 19.40 Koncert dnia; 20.05 Na-
ukowcy — rolnikom; 20.20 Spot-
kanie z gwiazdą; 21.20 Konc. cho-
piniowski z nagrania Juliana Karo-
lińskiego; 22.23 Gra O. Petersona; 22.30
Ludzie, epoki, obyczaje; 22.45 Mu-
zyczny kącik wspomnień; 23.15
WOSPR i TV dla słuchaczy w kra-
ju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6,
8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka;
9.30 My 77 — aud. Studia Młod-
ych; 9.40 W. A. Mozart; 28 Symf.
G-dur; 10 „Impuls kosmiczny”;
10.30 Vivaldi; Koncert F-dur; 10.40
Sprawy codzienne; 11 Śpiewają
sławni szwedzcy artyści; 11.35
Europejskie tańce ludowe; 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
„Moje przygody poetyckie” —
Ballady śpiewane E. Stachury

Brygady WPK spieszą się



Szybko postępują prace przy wymianie torów tramwajowych na
ulicy Dzierżyńskiego. Na zdjęciu: podbijanie torów tłucznem.
Fot. — K. Przychodźki

W klubach na Grunwaldzie

Nowe zespoły
i pracownice

Osiedlowe kluby Spółdzielni
Mieszkaniowej „Grunwald” w
Poznaniu rozpoczęły nowy se-
zon kulturalny. W bloku przy
ul. Promienistej 12 d utwo-
rzono pracownię rękodzieła
artystycznego (m. in. haftów
i gobelinów) oraz modelarstwa
lotniczego i rakietowego.

Ożywiła się działalność klu-
bu „Rondo”. Ostatnio odbyła
się tam olimpiada wiedzy o
Kraju Rad i o tradycjach przy-
jaźni polsko-radzieckiej.

Obecnie w klubie „Rondo”
trwają zapisy do nowo powsta-
jących zespołów muzycznych
i wokalnych — dziecięcego i
młodzieżowego. Dzieci będą
mogły nauczyć się gry m. in.
na instrumentach perkusyjnych.
Starsi utworzą zespół
wokalo-instrumentalny. Mu-
zykalna młodzież chcąc do-
skonalić swoje umiejętności,
może zgłaszać się w klubie
„Rondo” przy ul. Przybyszew-
skiego 56. (bg)

Targowisko
na Winogradach
ma gospodarza

Dotychczas bezpańskie targowi-
sko na Osiedlu Kosmonautów
(Winogrody), o czym „Głos” pisał
pod koniec sierpnia br., znalazło
się od 1 września pod opieką Ko-
munalnego Przedsiębiorstwa Tech-
niki Sanitarnej tak, jak pozostałe
rynki w mieście.

Poinformowało nas o tym
KPTS, które w nadstępnym wy-
jaśnieniu także zapewniło, że za-
wiadomiono wszystkich sprzedaw-
ców na winogradzkim targowisku
o konieczności wywieszenia tabli
czek z nazwiskami i adresami.

Nadal jednak sprzedają towa-
rów na pojedynczych straganach
usytuowanych w różnych miej-
scach osiedla Winogrody odbywa
się anonimowo. Przedsiębiorstwo
zajmuje się bowiem wyłącznie
rynkami. Wobec tego ta sprawa
(a także cen na pojedynczych
straganach.) wymaga zaintereso-
wania Wydziału Handlu i Usług
Urzędu Miejskiego w Poznaniu.
(a)

12.45 Śpiewa Chór Męski „Canti-
lena”; 13 Dla kl. I i II (jęz. pol-
ski); „Krysielo” — słuch.; 13.35
Ze wsi i o wsi; 13.50 „Aktorzy i
piosenki”; 14.10 Więcej, lepiej,
nowocześnie; 14.30 Studio Słonecz-
nik; 14.50 Konc. Bacha; 15.30 Stu-
dio Plus — program dziewcząt i
chłopców; 16.10 Gitara klasyczna
i jej mistrzowie; 16.40 Magazyn
informac.; 16.50 Radioexpress;
17 Muzyka Wschodu — Indie; 17.20
Teatr PR; „Płonienie” wg pow.
S. Brzozowskiego; 18.40 Pod
skrzydłami Hermesa; 19 K. Szym-
anowski — pianista; 19.45 R-TV
Szkoła Średnia dla Pracujących —
Historia (sem. III); „Romuald
Traugott”; 20 Pieśni F. Poulencea;
20.15 Choroby społeczne nadal
groźne; 20.30 Muz. ze starych płyt;
21.40 Public. międzynarod.; 22 Prze-
gląd filmowy — Kamera; 22.15
Szkic do portretu — V. Brauna;
22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co
słychać w świecie; 23.40 Motety
Orlanda di Lasso.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Jazzmani
grają przeboje; 8.30 Co kto lu-
bi; 9 „Demon z bagiennej bory”
— odc. pow.; 9.10 Piosenki
spółki Karolaka — Czubaszek; 9.30
Nasz rok 77; 9.45 Z nagrań Ork.
Radia Austriackiego; 10.15 Ballady

ODPOWIADAMY

E. Goliński, Poznań. — Za
przesłaną informację dziękujemy.
(3801)

Babcia z Solacza. — Prosimy
zwrócić się do Polskiego Komit-
etu Pomocy Społecznej — Za-
rząd Dzielnicy Jeżyce miesi-
cie przy ul. Mickiewicza 31.
(3505)

Incydenty w taksówkach

„Wysiadaj, bo ci pokażę!...”

Jednoroczny jamnik złamał
nogę, więc właściciel za-
mierzał udać się z nim do pogo-
towa weterynaryjnego. Jest ono
czynne do godz. 21, a była już
20.30, więc by się nie spóźnić,
Ludwik T. wsiadł na postój do
taksówki nr 777.

— Czy ma pan świadectwo
szczepienia psa?
— Nie mam przy sobie, bo kto
by w takiej sytuacji o tym pa-
miał? ale piesek złamał łapkę
i bardzo mi zależy, by zdążyć
na Grunwaldzką do pogotowia...

Nie pomogły prośby. Kierowca
w niegrzeczny sposób zażądał
opuszczenia taksówki. Na pyta-
nie, czy są przepisy, zobowią-
zujące właściciela psa do no-
szenia przy sobie świadectwa
o szczepieniu, kierowca ad-
burknął coś i ponowił rozkaz:

— Wysiadaj, bo ci pokażę!...
Nie czekając na realizację gro-
zy, Ludwik T. opuścił taksówkę
i odczekawszy około 20 minut
na następną, dojechał nią do
pogotowia. Niestety, przybył tam
o 10 minut za późno.

Sprawa ta była rozpatrywana
przez miejski Wydział Komuni-

kacji i — jak zawiadomił nas je-
go dyrektor, Bogdan Pucek —
właścicielowi taksówki nr 777 u-
dzielono za naruszenie przepisów
i za arogancję zachowanie się
wobec pasażera ostrzeżenia wpi-
sanego do akt osobowych.

Wydział rozpatrzył również
skargę pasażerki Gertrudy Bła-
szczyk, opisaną w liście do redak-
cji i opublikowaną w „Głosie” z
20 VIII, w rubryce Opinii — Po-
lemiki — Odpowiedzi, pt. „Or-
dynary taksówkarz”. Właściciel
pojazdu nr 1939 został na trzy
miesiące pozbawiony zezwolenia
na prowadzenie taksówki. Po u-
kazaniu się w „Głosie” skargi,
otrzymaliśmy list od skrzykowa-
nego taksówkarza. Podanej
przez niego — odmiennej —
wersji zajął Wydział Komuni-
kacji nie dał wiary.

Niedawno (22 września) pisali-
śmy o „dewizowych taksówka-
rach”, polujących na dworcach
na zagranicznych pasażerów. Po-
dobnie przed hotelem „Merkury”
postąpił właściciel taksówki nr
662, który odmówił na postój
jazdy mieszkańce Polczyna-Zdro-
ju, a następnie dwóm innym o-
sobom. Natomiast z czolobitoś-

cią odniósł się do cudzoziemca i
zabrał go poza kolejnością, po-
kpiąc z czekających w kole-
ce ziomek.

Za to wykroczenie taksówka-
rza ostrzeżono, że ponowna skar-
ga spowoduje cofnięcie zezwole-
nia na prowadzenie taksówki.

Matka z kilkuletnim chłopcem,
nie mogącym chodzić (po nie-
dawno odbytym, w Pogotowiu
Ratunkowym przy ul. Kórnickiej,
zabiegu nastawienia zwichniętej
nogi) chciała skorzystać z tak-
sówki nr 715, która przy randzie
na Ratajach zatrzymała się wysa-
dzając pasażerów. Mimo próśb,
kierowca nie zabrał kobiety z ku-
lającym dzieckiem i odjechał
na postój.

Za ten postępek kierowca
otrzymał ostrzeżenie z Wydziału
Komunikacji.

Kilka przytoczonych przykła-
dów, nie może podważyć dobrej
opinii ogółu poznańskich tak-
sówkarzy. Stosowane za naru-
szenie przepisów kary powinny
zaś uświadomić nielicznym, któ-
rzy lekceważą przepisy i pasaże-
rów, że nie mogą liczyć na po-
błażliwość. (zk)

wiedzy z Poznania

Dom — widmo

Z alei Stalingradzkiej do-
chodzę do ulicy Noskowskie-
go. Po jednej stronie wille —
otoczone ogródkami, a po dru-
giej — parkowa zielen. Nagle
zza zniszczonego parkanu do-
strzegam dom — rudę z od-
rapanym tyńkiem i powybijan-
ymi szybami.

Na ulicy pusto. Idę więc
dalej, do następnej willi. Ta
jest zamieszkała. Dzwonię do
drzwi na parterze. Otwiera
zapewne właścicielka mieszka-
nia. Przepraszam za najście
i wyjaśniam powód mej wizi-
ty:

— Co to za dom-widmo?
Zapytana chwilę się zasta-
nawia. Liczy coś po cichu,
wreszcie mówi, że w czerwcu
minęło chyba dwa lata od
chwilii wyprowadzenia lokato-
rów z tamtej willi.

— I od tego czasu nikt się
nią nie zainteresował?

Protestuję, zapewniając, że
kiedys rozpoczęły się prace re-
montowe, lecz trwały krótko.
Później przez dłuższy czas nie
widziałam ani jednego pracow-
nika. Dopiero od niedawna
wznowiono remont.

Kurs dla sióstr PCK

W październiku rozpoczyna się
dwumiesięczny kurs organizowa-
ny przez Zarząd Wojewódzki
PCK w Poznaniu. Przewodzący
jest on dla dziewcząt i kobiet (od
18 do 55 lat), które chciałyby pe-
łnić funkcje sióstr i opiekować się
ludźmi przewlekle chorymi, samot-
nymi, starymi. Winny one przed-
łożyć do 10 października życiorys,
podanie, 2 fotografie, świadectwo
ukończenia co najmniej szkoły
podstawowej i świadectwo zdro-
wia.

W październiku rozpoczyna się
dwumiesięczny kurs organizowa-
ny przez Zarząd Wojewódzki
PCK w Poznaniu. Przewodzący
jest on dla dziewcząt i kobiet (od
18 do 55 lat), które chciałyby pe-
łnić funkcje sióstr i opiekować się
ludźmi przewlekle chorymi, samot-
nymi, starymi. Winny one przed-
łożyć do 10 października życiorys,
podanie, 2 fotografie, świadectwo
ukończenia co najmniej szkoły
podstawowej i świadectwo zdro-
wia.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex-
press; 10 Dla kl. VII (geografia)

— Dla nas, wszystkich, któ-
rzy tu mieszkają — dodaje —
ten dom to naprawdę udręka.
Nocami jest siedzibą pijaków
i chuliganów. Często hałasują
tak głośno, że nie można spać.

Zegnając się pytam jeszcze
co w tej willi ma być?

— Przedszkole.
Opuszczam gościnny dom
i udaję się na zaplecze do-
mu-widma. Pełno tutaj gru-
zów. Prace remontowe rzeczy-
wiście trwają. Dostrzegam bo-
wiem kilku ludzi pracują-
cych bez większego zapału.

Na ulicy, przypominam so-
bie, że o adaptacji willi przy
ul. Noskowskiego 6 na przed-
szkole mówiło się już od daw-
na. Co więcej, różne miejskie
informacje obwieszczały wszem
wobec, że wkrótce Stare Mi-
asto doczeka się jeszcze jednej
tak potrzebnej placówki.

To „wkrótce” trwa jednak
niezmiennie długo. Jeśli prace
nadal będą prowadzone w tak
żółtym tempie, to dzieci, któ-
re miały korzystać z tej pla-
cówki zdążyły wyrosnąć może
nawet na licealistów... (a)

Kursy odbywać się będą (dwa
razy w tygodniu) w Poznaniu a
także w Luboniu, Grodzisku, Ra-
koniewicach i w Szamotułach.

Dokumenty należy kierować na
następujące adresy: Poznań — ZW
PCK ul. Rybaki 18a, Grodzisk i
Rakoniewice — Przychodnia Re-
jonowa w Rakoniewicach, Lubon
— Przychodnia Rejonowa nr 1,
ul. Dzierżyńskiego, Szamotuły —
PCK ul. Staszica 3. (len)

„Jej największe rzeki”: 10.30 F.
Mendelssohn — Bartholdy; Konc.
skrzypcowy e-moll op. 64; 11 Dla
kl. III lic (jęz. polski), „Symbole”;
11.20 Tu Olimpiada; 11.30 Pierw-
szy „Otello” Karajana; 12.05 Czas
dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda
pił; 13 Dla kl. V (historia), „Chlo-
piec wyciągający cień z nogi”
sluch.; 13.30 Naukowcy rolnikom;
13.50 Dla kl. I i II (wych. obywat-
elskie). Cykl: „Szczególne o trud-
nych sprawach”; 14.25 Tygodnik
Kulturalny; 15.05 Z teatralnego afi-
sza; 15.25 Książki, które na was
czeka; 15.35 Aktualn. kultur.;
16.05 I. Lidholm: Ritornel na orki-
estrę; 16.25 Z dala od utartych
szlaków; 16.40 Słuchacze piszą —
my odpowiadamy; 16.50 Radioex-
press; 17 Gra Zespół B. Hardego;
17.15 Kwadrans poezji — wiersze
H. Górdzieli; 17.30 Z taśmoteki spi-
kera; 17.48 „Otia Cornicensis” —
szkie M. Kosmana; 18.10 Muz. na-
szych kompozytorów; 18.25 Patent
na papierze; 18.40 W trosce o sło-
wo i treść — „Język zwierciadłem
kultury”; 19 Ekonomia na co
dzień; 19.15 J. hiszpański; 19.30
Arie operowe; 20 Radiowy Festi-
wal Kwartetów Sinyckich; 21.30
Jazz; 21.45 W. Conover przed-
stawia; 22.15 R-TV Średnia Szko-
ła dla Pracujących — Metodyka
(Sem. I) „Film i teatr w uczeniu
się”; 22.30 Studium wiedzy poli-

Bilans junaków OHP

Jedną z atrakcyjniejszych form łączenia pracy z wypoczynkiem
było tegoroczne „Lato Ochotniczych Hufców Pracy 77”. W woje-
wództwie poznańskim uczestniczyło w nim 5 650 młodzieży z 39 szkół
podstawowych. Blisko 1 000 uczestniczyło w po raz pierwszy
zorganizowanej w Poznaniu akcji „Wakacje na własny rachunek”.

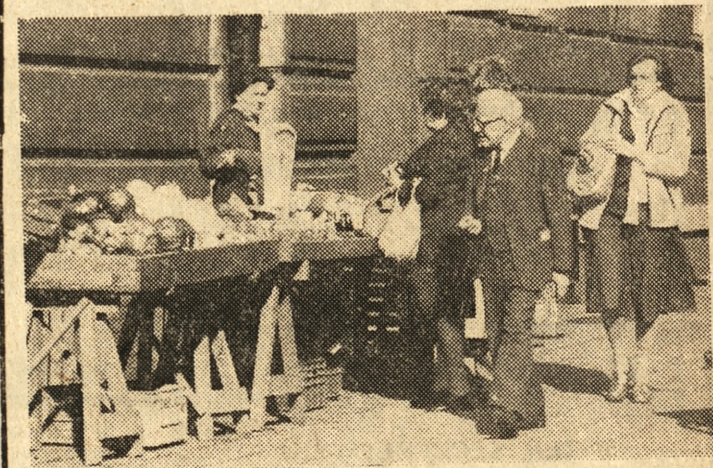
Najwięcej, bo blisko półtora tysiąca młodych pracowało w zakla-
dach przetwórstwa owocowo-warzywnego, nieco mniej w komuni-
kacji, budownictwie i rolnictwie. Na przykład: blisko 100 osób z Zie-
pskiej Szkoły Przemysłu Spożywczego w Poznaniu pomagało w Zie-
larskim Ośrodku Doświadczalnym „Herbapolu” w Strykowie; 150 uc-
niów z III Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu pracowało w
chłodni na Podolanach; 80 junaków i junaczek z Liceum Zawodo-
wego w Pniewach pomagało w obsłudze ośrodka wypoczynkowego
ZG TKKF w Sierakowie.

Ponad 1 800 młodych z Poznańskiego wykonywało różnorodne pra-
ce na terenie 14 województw, a 70 uczestniczyło w centralnym zgru-
powaniu OHP w Ciechanowskim.

Od lat wyróżnieniem dla najlepszych jest udział w międzynarod-
owych obozach pracy. Robotę, 30 młodych poznaniaków poznało w
zakładach przetwórstwa owocowo-warzywnego w okręgu Płowskim w
Bulgarii; grupa ich rówieśników z tego kraju pracowała natomiast
w doświadczalnych zakładach Herbapolu w Strykowie.

Te przykłady świadczą przede wszystkim o różnorodności zajęć po-
dejmowanych przez młodzież z OHP. Wynagrodzenie za ich pracę
wyniosło tegorocznie lata 3 miliony złotych, ale nie to jest prze-
cież najważniejsze. Uzupełnili oni sezonowe niedobory kadr wielu
przedsiębiorstw, mieli też niejednokrotnie okazję praktycznego spraw-
dzenia umiejętności wyniesionych ze szkoły. Gdy dodać do tego pra-
cę 120 nauczycieli-wychowawców, uroczajonych, zgodny z życzeniami
młodzieży program imprez i zajęć po pracy — syntetyczny obraz te-
gorocznych lat OHP. będzie prawie pełen. Warto więc rozwijać tę
akcję. (ask)

Stragany na ulicy



Chciałoby się widzieć więcej straganów z owocami i warzywami
na ulicach Poznania. Szczególnie w centrum miasta, gdzie naj-
więcej osób dokonuje zakupów.

Na zdjęciu: stragan na ul. Ratajszaka.

Fot. — H. Kamza

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6.30 — R-TVSS —
Historia (kl. I); „Wśród muz i
bogów greckich”; 7 — R-TVSS —
Chemia (kl. V); „Stosunki ilości-
we w reakcjach chemicznych”,
cz. 2; 9 — Chemia (kl. VII); „Gaz
życia” (kol.); 9.30 — „Z życia wie-
te” — odc. pt. „Jestem młoda
babcia” — film fab. prod. TV cze-
chośłowackiej; 11.05 — Historia
(kl. VII); „W noc listopadową”;
12.45 — R-TVSS — Historia (kl. I);
„Styczniowa branka”; 13.25 —
R-TVSS — Matematyka (kl. 35);
„Ciąg arytmetyczny”; 15.25 —
NURT — Wychowanie estetyczne:
„Jaki jesteś siedmiolatkiem” (kol.);
16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dzien-
nik (kol.); 16.30 — „Kto czyta
nie błądzi” — magazyn literacki
kol.; 17 — Dla dzieci: „Entleczek
— słowniczek” (kol.); 17.30 —
Losowanie Małego Lotka; 17.45 —
„Gra” — teleturniej; 18.20 — Ra-
dziny rolnikom (kol.); 18.30 —
Z przyrodą na ty: „Hajstra — bo-
cian czarnego lasu” (kol.); 19 —

tyczno-społecznej — Problemy
europejskiego bezpieczeństwa i
współpracy; 22.45 Śpiewa F. Schoe-
bel.

Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM 2: 16.50 — Kawale-
rowie Orderu Uśmiechu; 17.15 —
Spotkanie przy fortepianie — Je-
rzy Andrzej Marek. W programie
uczestniczą: Jerzy Andrzej
Marek, Zbigniew Adriański, Li-
dia Korsakówna, Jerzy Polomski,
Teresa Tułas, Jan Kobuszew-
ski; 17.50 — Na końcu języka —
„Czy znamy języki obce”; 18.10
— Dla młodzieży — „Skrzydła”;
18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobra
noc dla najmłodszych i program
dla młodzieży (kol.); 19.30 —
cz. 2 z dziennikiem (kol.); 20.30 —
Studio Sport — Wokół stadionów;
XIII Międzynarodowy Gwardyj-
ski Turniej Koszykowy — Wisła
Kraków — Lewski Spartak; 21.30
— 24 godziny (kol.); 21.40 — Af-
ryka bez maski — „Nad Nigrem
i Benus” (kol.); 22.10 — Studio
przebojów — program rozrywk.
TV NRD (kol.); 22.55 — Język
angielski, powt. 1. i — Kurs pod-
stawowy; 23.35 — NURT — „Czyn-
niki rozwoju społecznego PRL”.
Wykład doc. dr. Romualda Chwie-
duka.